

Współpraca polsko-brytyjska

Pokłosie sesji leży w interesie obu nacjonalizmów

Pierwsza sesja Sejmu Ustawodawczego została zakończona. Osiem posiedzeń wypełniła praca nad przeprowadzeniem nawy państwowej ze statum prowizorium, które odczołowało pierwsze dwa i pół roku trzeciej niepodległości, do statum pełnej stabilizacji.

Sejm Ustawodawczy wybrał Prezydenta R. P., akceptował powołany przez prezydenta nowy rząd i jego deklarację programową, w „Małej Konstytucji” określił stosunek wzajemny najwyższych władz państwowych.

Sejm Ustawodawczy uchwalił szeroko pojętą amnestię, jakiej nie było dotychczas w Polsce, amnestię, która obejmuje nie tylko osoby już zasądzone, ale dotyczy również członków organizacji nielegalnych i band leśnych, jeśli tylko okazały dobrą wolę twórczą, uczciwą pracę dla państwa. Ludziom tym amnestia otwiera drogę do legalnego życia.

Akt amnestyjny może być porównany do zaorywania miedzi, jakie dzieła jeszcze Polaków. Darujemy oni przestępstwa popełnione nie tylko w kraju ale i za granicą. Otwierają przez to drogę powrotu dla tych naszych rodaków, którzy pragną powrócić do Kraju, lecz wstrzymywali ich obawy, jak będzie oceniona ich poprzednia działalność, jak będą w Polsce przyjęci. Uchwalenie amnestii obawy te rozprasza. Jeśli chcą wrócić po to, by wraz z nami budować gmach Ojczyzny, by wraz z nami radować się, gdy w Kraju jest coraz lepiej, a martwić i szukać dróg poprawy, gdy niebezpieczeństwo ludzka lub siły wyższe, jak np. klęski żywiołowe psują lub utrudniają nam pracę, zostaną przyjęci z radością.

Dalsze ważne akty Sejmu Ustawodawczego to — wybór Komisji Sejmowych, wybór prezesa Najwyższej Izby Kontroli, uchwalenie pełnomocnictw dla rządu oraz uchwalenie deklaracji praw i wolności obywatelskich.

Komisje to właściwy warsztat pracy parlamentu. Tu rozważa się zasadnicze problemy, tu opracowuje projekty ustaw, które następnie dyskutowane są na forum sejmowym. Sejm Ustawodawczy powołał Komisję: administracji i bezpieczeństwa; Komunikacji; Kultury i Sztuki; morską i handlu zagranicznego; odbudowy; organizacyjno-samorządową; oświatową; pracy i opieki społecznej; prawniczą; propagandową; przemysłową; repatriacyjno-osiedleńczą; rolną; skarbowo-bużetową; spółdzielczą, aprowizacji i handlu; zagraniczną; wojskową; wyznań i narodowości; zdrowia; regulaminową.

Przez wybór prezesa Najwyższej Izby Kontroli Sejmu dokończył dzieła organizacji najwyższych władz państwowych, tak jak to przewiduje „mała Konstytucja”.

A na zakończenie sesji wspaniały akord — uroczysty apel do Polaków za granicą:

„Rodacy, przebywający za granicami Kraju! Bracia i Siostry! — Pierwszy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Was, Rodacy, do powrotu do Kraju.

Dla wspólnego nam wszystkim dobra wzywamy Was, Bracia i Siostry, stać się wspólnie z całym Narodem do wielkiego dzieła odbudowy.

Jeden przed nami cel: Szczerze niepodległej Polski Demokratycznej, umocnienie jej siły, pomnożenie jej świetności. Cel ten pragniemy wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków osiągnąć!”

Na pierwszej swej Sesji Sejm Ustawodawczy nie tylko wprowadził Polskę w okres stabilizacji, ale swymi aktami ustawodawczymi przyczynił się do Konsolidacji Narodu.

K. G.

Wystąpienie delegata polskiego na kongresie w Londynie

LONDYN, 24.2 (PAP) — Na inauguracyjnym posiedzeniu brytyjskiej partii komunistycznej wygłosił przemówienie powitalne w imieniu PPR — Władysław Bieńkowski, który oświadczył m. in.: „Witam kongres w imieniu klasy robotniczej i narodu polskiego, związanego z narodem brytyjskim braterstwem broni we wspólnej walce przeciwko najgroźniejszemu wrogowi ludzkości — hitlerowskiemu Niemcom.

W walce przeciwko faszystowskiemu odnieśliśmy zwycięstwo dzięki współpracy wielkich mocarstw.

My, Polacy, nie zapomniemy o brzytnym decydującym wkładzie Związku Radzieckiego, którego bohaterstwa Armii Czerwonej zawdzięczamy swe wyzwolenie. Dziś łączy nas wspólne dążenie do zabezpieczenia trwałego pokoju”. Mówca podkreślił następnie znaczenie reform społecznych, przeprowadzonych w Polsce, akcji odbudowy kraju i repolonizacji ziem odzyskanych.

Naród polski — zaznaczył Bieńkowski, zawdzięcza swe osiągnięcia jednolitemu frontowi klasy robotniczej. „Obserwujemy z uwagą — kontynuował mówca — wasze doświadczenia i doświadczenia innych narodów. Pragniemy, aby

(Dalszy ciąg na str. 2)

Hitlerowcy chcieli wymusić

oddanie Niemcom Śląska i Prus Wschodnich

Dalsze szczegóły zbrodniczych planów

nowo wykrytej organizacji faszystowskiej w Niemczech

LONDYN, 24.2 (PAP) — Według uzupełniających doniesień korespondenta PAP, wykryta w strefach anglosaskich w Niemczech szeroko rozgałęziona organizacja hitlerowska zmierzająca do odwetu i zagłady Europy.

W wyniku akcji ujęto m. in. 100 wyższych oficerów SS, liderów tej szeroko rozgałęzionej w całych Niemczech organizacji podziemnej Celami organizacji było odnowienie ustroju faszystowskiego w Niemczech, zorganizowanie armii i wydania Europie wojny bakteriologicznej. M. in. ujęci zostali:

Hans Georg Eidman Bakter, oficer „Oberkommando”, generał major SS Ellertsch, fuhrer młodzieży hitlerowskiej, działającej w czasie okupacji na terenie Polski, Schimmel, komendant 2 pułku pancernego SS, płk. Hylling i obergruppenfuhrer Kilkennig, który organizował propagandę hitlerowską na terenie Holandii i Belgii.

Z ujawnionych dotychczas wiadomości okazuje się, że w przygotowaniach do odbudowy armii niemieckiej organizacja ta opierała się na hitlerowcach, zwalnia-

„Action Francaise” wznowia działalność?

W Vichy wykryto nielegalną organizację monarchistyczną

PARYŻ, 24.2 (PAP) — Policja francuska wpadła w Vichy na trop komórki propagandowej organiza-

cji monarchistycznej „Action Francaise”, która podczas wojny słała się kolaboracją.

Ameryka wstrzymała ewakuację swych wojsk z Chin

MOSKWA, 24.2 (PAP) — Agencja Tass donosi z Szanghaju, iż ewakuacja wojsk amerykańskich z Tientsinu i Tsingtao została na razie wstrzymana.

W mieszkaniu fryzjera Porrin znaleziono literaturę antyrepublikańską. Zdanem policji sieć podobnych komórek propagandowych istnieje w całej Francji. Wydawca znanego pisma „Action Francaise” Charles Kaurras w roku 1945 pod zarzutem współpracy z wrogiem został skazany na dożywotnie więzienie.



Szef Kontroli Technicznej PLL „LOT” inż. Jan Krawczak, mimo panujących mrozów nie przerywa swojej pracy przy sprawdzaniu sprawności silników samolotów pasażerskich.

„Czarna armia” grasuje w Europie

We Francji i w Niemczech działają wielotysięczne bandy dezerterskie anglo-amerykańskie

PARYŻ, 24.2 (PAP) — Według doniesienia paryskiego korespondenta agencji Reutersa, w Europie grasuje wielotysięczna „czarna armia” dezerterska amerykańskich, kanadyjskich i angielskich. Żyją oni własnym przemysłem, utrzymując się z handlu na czarnym rynku. Dezerterscy ukrywają się głównie we Francji i Niemczech.

Wśród dezertersów istnieją setki gangsterów amerykańskich, którzy łączą się w zorganizowane bandy przemyślnicze, podszyciają się pod „policję wojskową” oraz zwykłych morderców, jak również tych, którzy znaleźli się pod wpływami znanych Niemców. We Francji, gdzie obliczają liczbę dezertersów na 2000, w samym Paryżu poszukuje się za morderstwami 50 b. żołnierzy.

W tropieniu tych zbrodniarzy pomagają policji europejskiej organy sojusznicych władz kryminalno-sledczych. Szef amerykańskiej służby śledczej w Paryżu zapowiedział, że amerykańskie organa bezpieczeństwa pozostaną we Francji po ewakuacji ostatecznych amerykańskich sił zbrojnych aż do wytopienia wszystkich przestępców.

W Paryżu urządziła się na nich oblawy w rozrywkowych lokalach Montmartre'u. Ostatnio żandarmeria sojusznicza zlikwidowała wielką bandę, złożoną z dezertersów, grasującą od szeregu miesięcy na pograniczu francusko-belgijskim.

Kłęska powodzi zagraża w Czechosłowacji

PRAGA, 24.2 (PAP) — Wskutek nagłej odwilży, która objęła całą Słowację, zarówno Bratysławie, jak i wielu innym miejscowościom naddunajskim grozi klęska powodzi. Stan wody na Dunaju podnosi się z godziny na godzinę.

Władze zarządziły pogotowie ludności cywilnej i wojska, które przygotowane jest do udziału w akcji przeciwpowodziowej.

Von Papan skazany na 8 lat obozu pracy

NORYMBERGA, 24.2 (PAP) — Były polityk i dyplomata niemiecki von Papan, uniewinniony przez trybunał międzynarodowy w Norymberdze, został skazany przez sąd denazifikacyjny na 8 lat internowania w obozie pracy i na konfiskatę majątku.

Prokuratura domagała się wymierzenia Papanowi kary 10 lat ciężkich robót. Przed gmachem, gdzie urzędował sąd denazifikacyjny, zgromadziły się tłumy ludności, oczekując z zainteresowaniem ogłoszenia wyroku.

Akt oskarżenia doręczono katowi Oświęcimia

WARSZAWA, 24.2 (PAP) — W dniu dzisiejszym kierownik sekretariatu Najwyższego Trybunału Narodowego, sędzia Aleksander Odrobniński doręczył Rudolfowi Hoessowi akt oskarżenia.

Akt ten zawiera 86 stron maszynopisu. Do obrony Hoessa Najwyższy Trybunał Narodowy wyznaczył z urzędu adw. adw. Umrellt i Ostaszewskiego.

Nasilenie walk w Indochinach wzrasta

wojska francuskie atakują oddziały wietnamskie

PARYŻ, 24.2 (PAP) — Agencja France Presse donosi z Saigona, że po 24 godzinnym względnym spokoju na nowo rozgorzały walki. W Nandinh, położonym o 100 km na południu od Hanoi, gdzie od blisko 7 tygodni jest okrążony garnizon francuski, nasilenie walk wzrosło.

Na północy wojska francuskie atakują oddziały wietnamskie, na zachód od Lanson zadając ciężkie straty Wietnamczykom. Oddziały wietnamskie prowadzą ograniczone ataki na zachodnie przedmieście Hanoi.

Fischer stara się udowodnić

że nie jest odpowiedzialny za zbrodnie niemieckie w Polsce

Najwyższy Trybunał ogłosi wyrok 3 marca

WARSZAWA, 24.2 (PAP). Na rozprawie dzisiejszej, w dalszym ciągu kontynuował swoje, bez mała dwie godziny trwające „ostatnie słowo” oskarżony Ludwik Fischer.

Szczegółowo omawia on zarzuty aktu oskarżenia, umiejętnie i trzeba przyznać dość zwięźle, operuje danymi przewodu sądowego, prowadząc linie swej obrony w tym oczywiście kierunku, że nie jest on winien za rzucanych mu czynów. Operując nazwiskami swoich podwładnych i zwierzchników do Himmlera i Hitlera włącznie, usiłuje Fischer udowodnić, że w kregu całej tej maszyny administracyjnej Trzeciej Rzeszy on jeden zachował czyste ręce i nie zbrukał swego sumienia odpowiedzialnością za jakikolwiek błąd czynu przestępnego.

A więc jeśli chodzi o okres pokapitałucy to całkowicie rzekomo władze sprawował wyższy dowódca SS i policji, Geibel, który podlegał jedynie von dem Bachowi i Himmlerowi. Obóz w Pruszkowie również nie podlegał jakoby administracji cywilnej, tam rządzili SS i Wehrmacht. Do chwili swego odejścia z Warszawy von dem Bach miał główne kierownictwo nad obozami pruszkowskim i on jest głównym winowajcą tego stamtu rzeczy, jaki tam zaistniał. Von dem Bach kłamie, iż w dniu 7

października ostatecznie opuścił teren Generalnej Guberni, co prawda między 7 a 11 października był on we Wrocławiu u swej rodziny, lecz następnie przyjechał do Warszawy, ażeby przeprowadzić zburzenie tego miasta. Wehrmacht był wyłącznym panem sytuacji na tym terenie i administracja cywilna musiała zawsze podporządkować się żądaniom wojska.

Ja zawsze miałem — powiada Fischer — ludzkie nastawienie do wszelkiego nieszczęścia, mnie losy Warszawy bardzo leżały na sercu i nawet płakałem z racji nieszczęścia, które na to miasto spadły.

Oskarżony Leist ..w ostatnim słowu” mówił bardzo krótko: Nigdy nie starał się nikomu szkodzić i nigdy nie zapominał, że jest człowiekiem i jak człowiek winien postępować. Prosi sąd ażeby dana mu była możliwość, po odpokutowaniu kary, uirzenia jeszcze swojej ojczyzny i rodziny.

godziny analizował zarzuty aktu oskarżenia. Szeroko przedstawiał trybunałowi oraz jeszcze swoją karierę policyjną, której drogi zawiodły go w 1939 roku do Polski. Był coprawda komendantem policji bezpieczeństwa, ale, jak twierdzi, do stanowiska tego przywiązane były jedynie reprezentacyjne funkcje.

Oskarżony Meissinger blisko trzy

Komunści brytyjscy domagają się reorganizacji Partii Pracy

LONDYN, 24.2 (PAP). Sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej

Harry Pollitt oświadczył, że gdyby jutro miały się odbyć wybory, partia komunistyczna walczyłaby, o to, aby wszyscy kandydaci Partii Pracy zostali ponownie wybrani, ale jednocześnie komunści domagaliby się reorganizacji Partii Pracy tak, aby stanowiska odpowiedzialne zajęli ludzie najbardziej odpowiedni, którzy uchroniliby kraj od katastrof tego rodzaju, jak ostatni kryzys węglowy.

Przyjazne stosunki polsko-brytyjskie winny się opierać na rzetelnej informacji o Polsce za granicą

(Dokończenie ze str. 1.) również nasze doświadczenia zostały wykorzystane, jako wartościowy wkład w walkę klasy robotniczej wszystkich krajów o lepszy, sprawiedliwy ustrój.

Chcemy jednak, aby ocenę demokracji polskiej podejmowano na podstawie rzetelnej i bezstronnej obserwacji. Chcemy, aby wszyscy, którzy interesują się Polską i którzy o niej piszą, nie pisali na podstawie tego, co im podpowie złośliwa plotka, czy wyobraźnia.

Fragmiemy bliskiego kontaktu i współpracy ze wszystkimi narodami, a więc i z narodami krajów zachodnich. Nie chcemy dopuścić do utworzenia „żelaznej kurtyny”, którą odgradzić nas usiłują wsteczne reakcyjne siły”.

Uczniowie gimnazjalni w Olsztynie skazani za zorganizowanie terrorystycznego związku

OLSZTYN, 24.2 (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie roz

patrywał ostatnio sprawę 4 uczniów gimnazjalnych, którzy zawiażali na terenie szkoły nielegalną organizację, mającą na celu magazynowanie broni. Niefortunnym spiskowców aresztowano, przy pierwszej próbie zdobycia broni. Biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonych Sąd Wojskowy wymierzył im łagodne kary. Inspirator organizacji Henryk Torebko skazany został na 3 lata więzienia, Leszek Romanowski na 2 lata, zaś Bogdan Fruszewicz i Bogusław Gajdziński po 13 miesięcy więzienia.



+ Uczniowie amerykańscy od czerwca ub. roku pracują nad projektem samolotu, poruszanego za pomocą energii atomowej. W pracach tych bierze udział wojskowa rada do spraw aeronautyki oraz 10 specjalistów amerykańskich z dziedziny lotnictwa.

+ Z amerykańskim samolotem wojskowym, który w piątek lądował przymusowo na lodach około 300 km na północ od zachodniego wybrzeża Grenlandii, udało się nawiązać kontakt radiowy. Na pokładzie samolotu znajduje się 11 osób załogi. Na pomoc rozbitkom udał się samolot wojskowy.

+ W powiecie daruwarskim (Szwecja) odkryto wielkie złoża rud nie metalicznych, przede wszystkim grafitu. Eksploatacja nowych złóż rozpoczęła się na wiosnę.

+ Admirał Byrd nakazał zwinięcie swego obozu badawczego w poludniowej strefie podbiegunowej, wobec zbliżania się zimy antarktycznej i groźby zablokowania statków między lodami.

+ Według doniesień z San Diego (Kalifornia) w katastrofie samolotowej w pobliżu granicy meksykańskiej 10 osób poniosło śmierć na miejscu, a 2 zostały ranne.

+ Z Aten donosi agencja „France Presse”, że policja przeprowadziła ostatnio masowe legitymowanie przechodniów miasta. Niektórych przechodniów zatrzymano na przeciąg kilku godzin.

+ Temperatura w Niemczech znacznie się podniosła, dochodząc miejscami do 17 stopni powyżej zera. Z końcem tygodnia spodziewała się dalszego ocieplenia.



Nieudana rewolta

Wywiad brytyjski wykrył w Niemczech wielką organizację terrorystyczną, która planowała oprowadzenie władzy. (Z pras)

Nie bardzo się Niemcom wiedzie. Cała szajka Ich już sledzi. WET.

Wielki pożar fabryki pończoch w Łodzi 4 strażaków zatrutych

Wczoraj o godz. 16.30 wybuchł groźny pożar w fabryce pończoch przy ul. Nowotki (dawn. Pomorska) Nr 60 w Łodzi. Ogień powstał w magazynie pończoch na III piętrze. Po nieważ magazyn był zamknięty, wytworzyło się silne zadymienie.

Na miejsce pożaru przybyły cztery oddziały Straży Pożarnej (strażnice; I, II, III i IV). Kierownictwo akcją ratowniczą objął komendant Straży Pożarnej, płk. Biedron-Kalinowski, mając do pomocy por. Gutowski, ppor. Kantarka i ogólnymistrza Katynowski.

Przez 3 godziny trwała dramatyczna walka z rozprzestrzeniającym się ogniem, zagrażającym całej fabryce. Strażacy wyrabali drzwi i nie zważając na kłęby dymu, wydobywające się z magazynu dostali się do środka.

Około godz. 19.30 ogień był ugaszony. Cała fabryka i maszyny zostały uratowane. Spłonął jedynie i to częściowo magazyn, w którym wybuchł pożar.

Smosarska występuje w Ameryce

Znana artystka sceniczna i filmowa Jadwiga Smosarska przebywa w Ameryce. Obecnie Smosarska występuje w popularnej sztuce Nicodemiego: „Świt, dzień i noc”. Partnerem artystki jest Henryk Rozmarynowski. Sztuka wystawiona jest w Barbizon Plaza w Nowym Jorku. (Jk.)

Bohaterskie zmaganie z żywiołem opłaciła Straż Łódzka ofiarami. Dwóch strażaków uległo ciężkiemu zatruciu tlenkiem węgla i przewiezieni oni zostali w stanie bardzo poważnym do szpitala. Są to: kapral Wacław Wesoly i kapral Stefan Korzewski. Dwaj inni, sierżant Stefan Zapala i ppor. Jan Kantarek są źle zatruci.

Zatrucie 4 ludzi gazem spowodowane zostało tym, że Straż Łódzka posiada zbyt małą ilość aparatów tlenowych. Brak ten winien być usunięty jak najprędzej.

Przyczyny pożaru nie zostały jeszcze ustalone. (O.)

Osadnik na Ziemiach Odzyskanych staje się prawnym właścicielem użytkowanego gospodarstwa

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zarządziło wydanie osadnikom aktów własności na gospodarstwa rolne.

Wydanie pierwszych aktów odbędzie się jednocześnie we wszystkich gminach Ziemi Odzyskanych, mianowicie 9-go marca bież. roku.

Od chwili otrzymania aktu nadania osadnik, który dotychczas był tylko użytkownikiem gospodarstwa, staje się jego faktycznym i prawnym właścicielem. W ten sposób dotychczasowy stan prowizorium, stan tymczasowości, który odbijał się ujemnie na gospodarowaniu Z. O., kończy się. Rolnik na zachodzie szuka pewności, że pracuje dla siebie i że

W zakończeniu swego przemówienia oskarżony Meissinger tak samo zresztą, jak i poprzedni oskarżeni znów uderza w ton alegoryjny. Nie ma to wręcz wyrazić rozpaczy, jaką go ogarnęła, gdy tutaj w sądzie usłyszał o tych wszystkich potwornych okrucieństwach, które na ludności polskiej i żydowskiej były dokonywane, on jednak w tych wszystkich działaniach nie brał udziału.

W konkluzji prosi o sprawiedliwy wyrok.

Oskarżony Daume swoje ostatnie słowa przygotował na piśmie i stojąc w pozycji na baczność odczytuje je sądowi, głosem jednostajnym i monotonyjnym. Wspomina na wstępie o swoim ciężkim losie, który jego, jako Niemca, sprawdził na ławie oskarżonych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Zaprzecza, jakoby nadzorował politycy „sąd” doraźny w Wawrze, przerywając również, iżby czuł nad wykonaniem egzekucji na 107 Białkach.

W zakończeniu składa swój los w ręce Trybunału, wyrażając przekonanie, iż wyda on słuszny i sprawiedliwy wyrok.

Po „ostatnim słowie” oskarżonych przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 3 marca 1947 roku, godzinie 11 rano.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

A. + P.

Z APANOWICZÓW

HELENIE SMITKOWSKIEJ

SODALISCE

oraz okazali nam w ciężkich chwilach współczucie, a w szczególności Ojcu Tomaszowi Kostworowskiemu i ks. prałatowi Lewińskiemu składają z głębi żebrałych serc „Bóg Zapłać”

CORKI, ZIECIOWIE, WNUKI, PRAWNUKI, SIOSTRA.

Msza św. za duszę drogiej nam Zmarłej odbędzie się w dniu 26. Imienia, t. j. w niedzielę, dnia 3 marca br., o godz. 8-ej w kościele OO. Jezuitów, przy ul. Curie - Skłodowskiej w Łodzi. (pd.)

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami dnia 22 lutego b. r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy Mąż i Ojciec długoletni organista parafii Rzym.-Kat. w Konstantynowie i dyrygent chóru Stow. Śpiew. im. Fr. Chopina w Konstantynowie

†

ś.p.

Franciszek Paśnicki

przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w środę dn. 26 b. m. o godz. 10-tej rano z Kościoła parafialnego w Konstantynowie na cmentarz miejscowy. Pozostaje w nieutulonym żalu

(1168 p)

ZONA I DZIECI.

11-TY PREZYDENT M. ŁODZI

objął urzędowanie

Prez. Mijał przekazuje swe funkcje prez. Stawińskiemu

Przejęcie urzędowania przez nowego prezydenta jest w życiu miasta wydarzeniem ważnym i niecodziennym. Tym więcej, gdy ustępujący prezydent zdołał już sobie pozyskać popularność i sympatię społeczeństwa, a nowy, mimo poważnych osiągnięć w innych dziedzinach, jest miastu mniej znany.

Uroczystość przekazania agendy przez prez. Mijała prez. Eugeniuszowi Stawińskiemu wyznaczona była na godzinę dwunastą w południe. Dużą salę konferencyjną gmachu Prezydium Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104 wypełnił wyżsi urzędnicy komunalni, lawnicy i naczelnicy wydziałów, kierownicy oddziałów, komendant Straży Pożarnej, dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich itp.

Przez uchylone na chwilę drzwi do gabinetu prezydenta miasta wdał prez. Mijała i prez. Stawińskiego, jak pozują do zdjęcia nestorowi naszej fotografii p. Malarskiemu.

W parę minut po dwunastej otwierają się drzwi gabinetu i do sali wchodzi prez. Mijał i prez. Stawiński w towarzystwie przewodniczącego MRN Andrzeja oraz wiceprezydentów Gallasa i Ajnenkiela.

Prezydenci zatrzymują się na środku sali. Przed wielkie półkole wyższych urzędników wysuwa się dyrektor Zarządu Miejskiego Ginsbert.

Wygłasza on krótkie przemówienie, w którym podkreśla, że dwa lata prezydentury Kazimierza Mijała przyniosły miastu wiele korzystnych przemian. Utworzenie starostw grodzkich, czterokrotne powiększenie obszaru Łodzi, erekcja 9 wyższych uczelni, skupienie literatów i artystów, odbudowa szkolnictwa i szpitalnictwa oraz rozwój przedsiębiorstw miejskich — oto najważniejsze zdobycze miasta. Prez. Mijał był ich inicjatorem i współtwórcą, przez co zdobył sobie szacunek i sympatię całego społeczeństwa. Jako szef 18.000 pracowników miejskich odznaczał się zawsze obiektywizmem i sprawiedliwością i dlatego żegnają go oni z żalem, życząc powodzenia na nowym stanowisku.

Prez. Mijał podziękował wszyst-

kim swym współpracownikom za wysiłek i pomoc w wypełnianiu obowiązków, zaznaczając, że opuszcza Łódź z żalem i nie na własną prośbę.

Następnie prez. Mijał żegna kolejno wszystkich zebranych uściskiem dłoni i przedstawia ich prez. Stawińskiemu. W imieniu pracowników Zarządu Miejskiego wita nowego prezydenta dyr. Ginsbert.

Prez. Stawiński stwierdza w odpowiedzi, że będzie się starał pracować owocnie dla dobra miasta

i że liczy na pomoc wszystkich pracowników Zarządu Miejskiego.

Następuje wspólna fotografia i uroczystość jest skończona.

Prez. Mijał przedstawia prez. Stawińskiemu reprezentantów prasy łódzkiej.

— Współpraca moja z prasą — mówi przy tym — była bardzo przyjemna. Swoją rzeczową krytyką i uwagami dopomagano mi w wyszukaniu i usuwaniu mankamentów.

— W takim razie — odzywa się prez. Stawiński z uśmiechem — będę się starał doprowadzić wszy-

stko do takiego stanu, by odebrać prasie wszelkie tematy do krytyki.

Przy wejściu do gabinetu prezydenta stół stary, bo od 30 lat blisko, woźny Zarządu Miejskiego p. Urzędowicz.

— Którego to już prezydenta mamy w Łodzi, panie Urzędowicz? — pytamy.

— Jedenastego — brzmi odpowiedź. — Pamiętam ich wszystkich od pana Skulskiego począwszy.

A więc jedenasty prezydent miasta Łodzi — Eugeniusz Stawiński objął urzędowanie.

W. O.

PROSTU

98 zaniepokojonych

List opatrzonej takim właśnie podpisem nadszedł wczoraj do naszej redakcji. Kiedy 98 osób jest zaniepokojonych jedną sprawą do tego stopnia, że pisze wspólny list do redakcji, znak, że jest to sprawa poważna.

A kiedy jeszcze pod podpisem „98 zaniepokojonych“ następuje wyjaśnienie, że ci „zaniepokojeni“ są „absolwentami I kursu Przygotowawczego na Rok Wstępny Wyższych Uczelni, pragnącymi studiować na Politechnice“ — wówczas trzeba zainteresować się tą sprawą bliżej.

Cóż tak zaniepokoiło 98 absolwentów?

Oto 6 lutego br. odbyło się w Łodzi uroczyste zakończenie I kursu Przygotowawczego. Prezydent Mijał oświadczył wówczas, że przeprowadził już rozmowy z przedstawicielami wyższych uczelni w Łodzi; na temat natychmiastowego otwarczenia Roku Wstępnego, celem uniknięcia przerwy w nauce absolwentów.

Istniało wprawdzie wiele trudności natury technicznej, ale prez. Mijał, który, jak wiadomo, specjalną troską otacza młodzież akademicką, i bardzo przychylnie odnosił się do wszystkich jej spraw, przyrzekł, że Rok Wstępny zarówno na Uniwersytecie, jak na Politechnice zostanie wkrótce otworzony.

Istotnie, Uniwersytet już następnego dnia ogłosił zapisy na Rok Wstępny. Zapisy te trwać będą do 28 bm. O Roku Wstępnym na Politechnice natomiast nie słychać. Nikt nie wie, kiedy będzie uruchomiony. Ba, czy w ogóle zostanie uruchomiony.

„Kandydaci na studia politechniczne — pisze „99 zaniepokojonych“ — staneli przed bardzo poważnym problemem. Co robić?”

Czy czekać do października, tracąc tym samym rok (a wszyscy jesteśmy opóźnieni w nauce i chcielibyśmy się uczyć)? Czy może zapisać się na rok wstępny Uniwersytetu, zmienić kierunek studiów i uczyć się wbrew zamiarom i planom?

Na decyzję pozostaje nam zaledwie kilka dni.

Może wobec tego Politechnika Łódzka nie mogąc pokonać istniejących trudności, zezwoli nam na odbycie Roku Wstępnego przy Uniwersytecie na wydziale matematyczno-fizycznym, bo przecież program Roku Wstępnego jest tu bardzo podobny. Co mamy robić?

„Eksperyment“ — jak nazywa się często Kursy Przygotowawcze — na leżałoby już chyba doprowadzić do końca. Dziś eksperyment ten wygląda bardzo niepowodzenie.

Prosimy o zainteresowanie się naszą sprawą i wyraźną odpowiedź. Czy mamy wrócić do pracy, czy mamy czekać na dalszy ciąg studiów?”

Przychylił się do tej prośby. Mamy nadzieję, że władze Politechniki dadzą odpowiedź na pytania młodzieży.

A czasu jest rzeczywiście mało.

LUTECKI

Strażnica przy ul. Wólczańskiej

zastąpi „Weterankę“ z ul. Daszyńskiego

Investycje łódzkiej Straży Pożarnej w roku 1947

W ramach preliminarza budżetowego Zarządu Miejskiego poważną pozycję stanowią wydatki na zakup sprzętu dla łódzkiej Straży Pożarnej. Zwróciliśmy się więc do komendanta Straży płk. Kalinowskiego z zapytaniem, na co zużyte będą przez komendę preliminowane sumy.

Komenda Straży Pożarnej planuje w roku bieżącym budowę 12 nowych aut. W ten sposób liczba samochodów strażackich wzrośnie do 60.

Około 350 tysięcy złotych kosztować będzie naprawa 12 motorpomp, które powiększą dotychczasową, niedostateczną ich ilość.

Koniecznością jest również zakupienie paru tysięcy metrów węża gumowego. Brak wody w Łodzi zmusza bowiem często straż do ciągnięcia węża na dużą odległość do najbliższego hydranta. W budowie znajduje się obecnie wóz wężowy do przewożenia większej ilości węża. Samochód ten montowany jest z wraku, wiele więc trzeba włożyć wysiłku, by doprowadzić go do stanu używalności.

W odbudowie znajdują się przywiezione z Gdańska dwie drabiny mechaniczne po 26 metrów każda, niezbędne przy gaszeniu pożarów dachów i poddaszy. W tej chwili Straż łódzka posiada tylko jedną czynną drabinę mechaniczną.

Do dalszych potrzeb należy uruchomienie agregatów oświetleniowych dla oświetlenia miejsc pożaru. Należy zakupić również przynajmniej 25 nowych aparatów tlenowych, których dotychczas jest również 25. 50 aparatów pokryje zaledwie w 50 proc. zapotrzebowanie, a jak wiadomo gaszenie po-

żarów przy silnym zadymieniu szkodzi bardzo zdrowiu naszych dzielnych strażaków.

Największą inwestycją Straży Pożarnej będzie budowa nowej strażnicy przy ul. Wólczańskiej 107. Zastąpi ona najstarszą strażnicę łódzką przy ul. Daszyńskiego, która ulegnie rozbiórce.

Wzrosną również wydatki personalne, gdyż istnieje zamiar przeobrażenia oddziałów Ochotniczej Straży Pożarnej na przedmieściach miasta w oddziały zawodowe, względnie przynajmniej półzawodowe. Podniesie to oczywiście wartość bojową tych oddziałów.

Usprawnić należy również Pogotowie Katastrof Budowlanych przy Straży Pożarnej, przez zaopatrzenie jego w elektryczne piły i młoty.

Łódzka Straż Pożarna dąży systematycznie do osiągnięcia swego świetnego poziomu przedwojennego, kiedy to była nie tylko najlepszą w Polsce, ale i jedną z najlepszych w Europie. (o.)

(K)

Stan sanitarny

posesji łódzkiej wcięż nie ulega zmianie na lepsze

Stan sanitarny miasta nadal nie ulega poprawie, jak to musimy ze stanowisk stwierdzić. Wprawdzie śmieć i lód zamaskowały trochę wszelkie mankamenty i anty-sanitarny stan wielu, wielu łódzkich posesji nie jest tak rażący jak latem, mimo to jednak czystość naszego miasta pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Ostatnio Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowia w Łodzi przeprowadził kontrolę 1726 posesji. Z liczby tej 352 posesje utrzymywane były w stanie anty-sanitarnym.

Kontrola objęte były również miejscami wytwarzania, sprzedaży i spożycia artykułów żywnościowych. Stwierdzono tu nieznaczna poprawa. Na 1925 skontrolowanych obiektów „tylko“ 458 utrzymanych było w anty-sanitarnych warunkach. W ubiegłym miesiącu na 1802 obiekty stwierdzono 590 wypadków niezastosowania się do przepisów sanitarnych.

Winną poglągni są odpowiedzialności. Nie bardzo to jednak, jak widzimy, skutkuje... (l.)

Odczyt

O francuskim ruchu oporu mówić będzie dn. 25 bm. o godz. 18-ej w sali „Czytelnika“, Piotrkowska 96, lektor U. Ł. Marcel Matray.

Odczyt organizuje Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej.

Bilety w cenie 50 i 30 zł. do nabycia w dniu odczytu przy kasie. (K)

Świadekto prawdziwe

3 Szukanie człowieka

ukrywa. Chłopów ukrywających ją zabito. Jeżeli policja żydowska w ghetcie doszła, jak pisze prof. Hirszfild, do takiego stanu zezwierzęcenia, że „prowadziła na rzeź swych współplemieńców“, aby ratować własne życie — czyż można było żądać od Polaków, by się poświęcili dla Żydów bardziej niż sami Żydzi? Zważywszy nadomiar istniejący w Polsce przed wojną antysemityzm Po wyjściu z ghetta prof. Hirszfild rozmawiał z niejednym antysemitą: „z ziemianami, z klerem, z chłopami, z policją“. Ale powiada: „nie spotykałem wśród nich ludzi, którzyby aprobowali niemiecki sposób likwidacji zagadnienia żydowskiego“. Co więcej: zdarzało się, że właśnie „bojowi antysemitici“ pomagali jak mogli Żydom. Taki był np. ks. prałat Godlewski, proboszcz kościoła Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim. „Gdy wymawiam to nazwisko — pisze Hirszfild — ogarnia mnie wzruszenie Ongis bojowy antysemita, kapłan wojujący w piśmie i słowie. Ale, gdy los zetknął go z tym dnem nędzy, cały żar swego kapłańskiego serca oddał Żydom. Gdy pojawiła się jego piękna siwa głowa... w miłości i pokorze schylała się przed

nim głowy. Kochaliśmy go wszyscy: i dzieci, i starcy, i wyrwaliśmy go sobie na chwilę rozmowy. A nie skąpił siebie“. Taki również był wikary prałata Godlewskiego — ks. Czarniecki; i stary ksiądz Zawarka, poznany przez Hirszfilda już później, po ucieczce z ghetta.

A uszedł Hirszfild dzięki Polakowi nazwiskiem Potocki, który postanowił wyratować go wraz z rodziną „bez względu na koszt“. Jak to się stało, opowiada Hirszfild na str. 284 i 285 swej „Historii“. Po tym przebywają Hirszfildowie u państwa Kiebasinich na Żoliborzu; mieszkają w Miłośnie ze swoją żoną Wandą umieszczą ich początkowo w Wiślicy, z kolei w oddalonej wsi nad Nidą, następnie w gościnnym dworze swego kolegi, p. Adama Grabkowskiego. „Gdy ujrzałem ów polski dwór w pięknym parku nad stawem — pisze Hirszfild — i właścicielkę, która nas serdecznie powitała, wydało mi się, że wszedłem do raju. Jasny, promienny dom. A przede wszystkim ludzie. Pani Grabkowska z wyrazem dobroci i dystynkcji na pięknej twarzy.

Z całej postaci bije to, co nazywamy rasą. Pan domu — postać wysoce, dobre niebieskie oczy, i ten sam wyraz dostojności i dobroci“. Tak oto prof. Hirszfild, dziwnym paradoksem dostrzega w ludziach „rasę“ — on, który użytkowuje cały rozdział swej książki (p. t. „Rasa czy tradycja“) na udowodnienie naukowe tego, że pojęcie „rasy“ jest wymysłem. Ale trzeba sądzić, że w danym wypadku rasę rozumie nie antropologicznie, lecz kulturalnie: „rasa“ to wysoka, stara kultura, prostota, delikatność, ogłada towarzyska, umiejętność współżycia z ludźmi, dobroć i t. d. Opisał dwór państwa Grabkowskich i otoczenia, w jakim się znalazł tu prof. Hirszfild, (a był w tym otoczeniu nawet jezuita), opisów tych mógłby pozazdrościć Hirszfildowi jakiś Sienkiewicz czy Żeromski. Hirszfild wymienia niejedno nazwisko Polaka, ratującego Żydw: i panią Laure, i fryzjera z Wołomina, i chłopca Stanisława Kaflika, i tych „przyjaciół Polaków“, którzy przynosili żywność Żydom, co się kryli w lasach Kłembowskich... Cóż jednak poradzić na to, że „dobry Polak mógł w najlepszym razie uratować życie jednego lub kilku Żydów, a i to nie

na długo, szczególnie jeśli nie posiadał środków“. Natomiast „szantażysta lub denuncjator mógł zniszczyć tysiące“. Wszelako: „wielu z tych szantażystów zginęło zabitych przez Polskę podziemną, a nawet przez miejscową ludność“. Straszny bywał „mołoch“, gdy rabował; ale ten mołoch — dodaje Hirszfild — tak samo rabował warszawiaków po powstaniu... Człowiek może się zawsze upodlić — kimkolwiek jest — bez względu na swoją „rasę“, pochodzenie czy religię. Trzeba mu tylko „stwarzać warunki“ po temu: odbierać mu atrybuty ludzkie i nadać celny jakiegoś specjalnie obrzydlwego stworzenia: pluskawy, szczone, wszys... Umiał to robić z ludźmi hitlerizm; dokonał tego potrafi i każda wojna. O ludzkości nieszczęsna, która się musisz niekiedy upadlać zamiast wciąż dążyć ku wyżynom ducha...

Widzę, że się nie mogę rozstać z książką Hirszfilda. Ale czas skończyć. Zachęcam czytelników do przestudiowania jej. Nie wiem, jakie wobec niej stanowisko zajmie „nacionalizm“ — czy to polski czy żydowski — bo Hirszfild jest jednak „asymilatorem“ w najpiękniejszym znaczeniu słowa, i nawet chrześcijaninem (rozdział: „W cieniu Kościoła Wszystkich Świętych“), Mnie osobliście „nacionalizmy“ były zawsze obce. Właściwa jest mi tylko miłość ojczyzny i miłość człowieczeństwa.

Jerzy Wyszomirski.

W „Historii jednego życia“ prof. Hirszfilda *) z uznaniem należy podnieść sprawiedliwy i obiektywny — zaiste naukowy — stosunek autora do Polaków, szczególnie w okresie jego pobytu w ghetcie warszawskim i potem, po wyratowaniu się zeń, które to wyratowanie zawdzięcza Polakom. Podkreśla Hirszfild fakt, że policja granatowa „spoglądała na ogół pobłażliwym okiem „na przekradanie się dzieci żydowskich po żywność do dzielnicy aryjskiej; ze wzruszeniem wspomnę o „wiernej służącej“ sędziostwa Lindenfeldów, Polce, która „nie chciała ich opuścić w niedoli“ i poszła z nimi do ghetta; przytacza wypadki, jak Polacy ułatwiali Żydom ucieczkę i jak władze podziemne Polski każdemu Żydowi wystawiały bezpłatnie „papiery aryjskie“; opisuje sceny, jak dzieci żydowskie, powróciwszy najedzone z dzielnicy aryjskiej, wydają „jakieś namiętne okrzyki tęsknoty i wdzięczności: o, Polacy są dobrzy, dawali mi chleb, zupę, a nawet skarpetki, a ja nawet mogłem przemocować!“ Czy łatwo było Polakowi nieść pomoc Żydom? Z pewnością nie. Wiemy, co groziło za ukrywanie Żydów. Prof. Hirszfild, już po wyjściu z ghetta, był świadkiem wydarzenia, które notuje w następujących krótkich słowach: „Chłopi często ukrywali Żydów. Ziapano młodą Żydówkę i katowaniem wymuszono zeznanie, gdzie się

*) Por. „Portret duchowy Ludwika Hirszfilda“ i „Citta dolente“ w NN 44 i 48 „Dziennika Łódzkiego“.

4.800 łóżek szpitalnych w Łodzi

przewiduje plan Państwowej Rady Zdrowia Opłaty w szpitalach za wysokie!

Niedawno odbyła się w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie konferencja ogólnopolska inspektorów szpitalnych, na której omawiano szereg najaktualniejszych zagadnień z dziedziny szpitalnictwa.

Jak wykazują dane statystyczne poziom naszego szpitalnictwa widać w województwach centralnych wydatnie się podniósł. Posiadamy coraz więcej łóżek, a dzięki darom zarządcy, szczególnie UNRRA i Szwajcarskiej organizacji lekarskiej, brakujący sprzęt i urządzenia lecznicze.

Jednak ciągle jeszcze nie brak bolączek i to najpoważniejszych i najbardziej zasadniczych.

Głównie daje się we znaki brak personelu lekarskiego i pomocniczego. O ile w dużych ośrodkach centralnych sytuacja przedstawia się jeszcze znośnie, w województwach kresowych — niemal tragicznie. Nie wielka stosunkowo po wojnie garstka lekarzy, a szczególnie specjalistów grupuje się w wielkich miastach w Polsce Centralnej. Dalsze tereny narażone są na brak fachowej pomocy lekarskiej. Doprowadza to do tego rodzaju paradoksów, że w jednym ze szpitali na Ziemiach Zachodnich dyrektorem jest lekarz, który ukończył studia w 1946 r.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja z personelem pomocniczym. Można także daje się we znaki brak leków.

DLACZEGO WIEŚ SIĘ NIE LECZY?

Innym niemiernie poważnym i trudnym do rozwiązania zagadnieniem jest kwestia opłat szpitalnych.

W stosunku do zarobków ludności szpital jest za drogi. W większych ośrodkach oblicza się koszt utrzymania chorego na sumę ponad 300 zł, w pozostałych przekracza ona w każdym razie 200 zł.

Opłaty te za ludzi pracy ponoszą przeważnie: Ub. Społeczne i w pewnym stopniu Państwo, za najuboższych zaś — gminy. Niezatrudniony w żadnej instytucji mieszkaniec miasta, to przeważnie kupiec, przemysłowiec lub samodzielnie rzemieślnik, a więc na ogół człowiek, którego środki finansowe w wypadku choroby wystarczają na pokrycie związaną z nią kosztów. Najbardziej w tym wypadku poszkodowany jest rolnik. Gospodarz spod Łodzi np. w wypadku choroby swojej czy rodzinny zmuszony jest do uiszczenia opłaty szpitalnej w wysokości 330 zł dziennie na oddziale wewnętrznym. Jest to wydatek za duży na kieszeń małego chłopca. Temu należy częściowo przypisać negatywny stosunek ludności wiejskiej do leczenia szpitalnego. Tymczasem właśnie wieś, pominięta na miejscu stała ośrodek lekarskiej pomocy jak najszerzej korzystać ze szpitali.

Także mniejsze samorzady nie są

często w stanie podjąć wydatkom, związanym z utrzymaniem szpitala.

W jednym z powiatów wytworzyła się tego rodzaju paradoksalna sytuacja, że budżet miejscowego szpitala wynosi 6.000.000 zł, a całego powiatu 18.000.000 zł.

W związku z wysokimi opłatami nagromadziły się kolosalne zaległości od Ubezpieczalni Społecznej i Zarządów Gmin, co utrudnia naturalnie sytuację materialną szpitali.

ZA MAŁO ŁÓŻEK NA ODDZIALE WEWNĘTRZNYM W ŁODZI

Państwowa Rada Zdrowia opracowała sieć szpitali dla całej Polski. Dla Łodzi przewidziane jest 8 łóżek szpitalnych na 1000 mieszkańców, dla woj. łódzkiego zaś 2 łóżka na 1000 mieszkańców. Ogółem więc Łódź powinna mieć 4800 łóżek szpitalnych, ma ich zaś obecnie 3607. W ciągu jednak niespełna pół roku po otwarciu szpitala Ubezpieczalni 1200 łóżek, czyli w sumie osiągnięty przepisowa ilość.

Jednakże Rada Zdrowia źle obliczyła potrzeby Łodzi. Nasze miasto jest bowiem obecnie ośrodkiem, do którego przybywają chorzy z całej Polski w celu przeprowadzenia kuracji u specjalistów. W związku z tym pewne oddziały przepełnione są chorymi. Oddziały wewnętrzne w Łodzi mają np. zaledwie 360 łóżek, podczas gdy powinny mieć przynajmniej 960.

Jednakże Rada Zdrowia źle obliczyła potrzeby Łodzi. Nasze miasto jest bowiem obecnie ośrodkiem, do którego przybywają chorzy z całej Polski w celu przeprowadzenia kuracji u specjalistów. W związku z tym pewne oddziały przepełnione są chorymi. Oddziały wewnętrzne w Łodzi mają np. zaledwie 360 łóżek, podczas gdy powinny mieć przynajmniej 960.

KURACJA DLA WSZYSTKICH

Polska posiada obecnie wystarczającą ilość uzdrowisk. Brak nam je

dynie wód gorzkich, poza tym mamy wszystkie wody lecznicze.

Zarząd uzdrowisk musi jak najenergiczniej wziąć się do uporządkowania ich i uprzyśpieszenia szerokim masom społeczeństwa.

Ministerstwo Zdrowia utworzyło Centralne Eksploatacji Przemysłu Uzdrawiskowego, której pierwszym zadaniem będzie rozpowszechnienie wód mineralnych, przede wszystkim tych, które nadają się na wody stołowe. Za granicą są one w powszechnym użyciu. Butelkowanie wód mineralnych umożliwia przeprowadzanie kuracji domowych i zachowanie ciągłości leczenia.

Wkrótce już i u nas „Krystynka“

ciechocińska, „Krzyniozanka“ z Krzynicy i „Staropolanka“ z Polaniny zastąpią z pożytkiem farbowa lomonade i kiepską wodę stołową.

Centrala Eksploatacji Przemysłu Uzdrawiskowego zajmie się także tabletkowaniem soli leczniczych, tworniczej, mułu ciechocińskiego oraz wznowi produkcję ekstraktu z łąk sosenowego.

Na konferencji poruszono także szereg innych aktualnych spraw z dziedziny lecznictwa, a przede wszystkim kwestię walki z gruźlicą.

Łódź, jako duże skupisko fabryczne, a więc najbardziej zdrowotnie zagrożone, otoczone będzie specjalną opieką.

J. Wł.

Dziś rozpoczęto naukę w nowopowstałej szkole społeczno-związkowej

Najpoważniejszym zadaniem ruchu zawodowego w Polsce staje się obecnie szkolenie kadr oświatowo-społecznych pracowników związkowych.

Już w 1945 r. założono w Łodzi Centralną Szkołę Związków Zawodowych, której nowy gmach przy ul. Traugutta 12 będzie wykonany w kwietniu b. r. Również od 1945 r. prowadzona jest na terenie większych ośrodków przemysłowych polski akcja szkolenia działaczy związkowych na specjalnie organizowanych kursach.

Obecnie Wydział Kulturalno - Oświatowy Komisji Centralnej Zwią-

zków Zawodowych podjął reorganizację szkolenia działaczy ruchu zawodowego zamiast dotychczas organizowanych kursów, otwieranie się przy poszczególnych Okręgowych Komisjach Zw. Zawodowych szkoły wojewódzkie. Program tych szkół i metoda pracy jest obecnie w stadium opracowań. Przystosowany on będzie do teoretycznego przeszkolenia uczniów w możliwie krótkim czasie i do przygotowania ich do samodzielnej pracy organizacyjno-zawodowej.

Szkoły takie powstały już w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Kielcach; w dniu dzisiejszym zaś została otwarta w Łodzi przy ul. Zeromskiego 74 szkoła dla działaczy związkowych z Łodzi i województwa. Dyrektorem szkoły jest prof. Państw. Gimnazjum Męskiego N 2 Benedykt Halicz — jak wykładowców zaproszono nauczycieli szkół łódzkich i działaczy społeczno - związkowych. Naukę rozpoczyna 100 członków rad zakładowych przy 50-ciu powołaniu z łódzkich zakładów pracy, 50-ciu zaś z fabryk z terenu łódzkiego. Wszyscy uczniowie przez cały czas nauki będą korzystali z płatnych urlopow oraz otrzymają utrzymanie w specjalnie zorganizowanej stołówce. Program pierwszego kursu obejmuje dziesięć dni nauki, 6 godzin wykładów i 2 godziny zajęć seminaryjnych.

(b.)

28 lutego zapadnie decyzja

w sprawie kart żywnościowych Dalszych ograniczeń na razie się nie przewiduje

Od pewnego czasu krąży w Łodzi nieuzasadnione pogłoski o radykalnej zmianie systemu aprowizacyjnego.

Łódzki Wydział Apropowizacji i Handlu stwierdza, że w sprawie tej nie otrzymał jeszcze żadnych oficjalnych zarządzeń.

Naturalnie istnieje ogólna tendencja do zlikwidowania systemu kartkowego, który samego swego założenia traktowany był jako system przejściowy. Na razie jednak całkowite zniesienie przydziałów kartkowych jest jeszcze nieaktualne. Poza publikowanymi już ograniczeniami, dotyczącymi pracowników pewnych firm, nie ma jeszcze oficjalnych wskazań co do dalszych ograniczeń.

Z dnem 1 marca zniesione natomiast zostało zaopatrzenie t.zw. pozakartkowe dla szpitali, sierocinców,

złobków, burs, internatów, domów starców itd.

Instytucje te otrzymały ekwiwalent w gotówce ze specjalnego na ten cel funduszu.

Wysokość tego ekwiwalentu nie została jeszcze ustalona.

28 bm. odbył się w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu w Warszawie ogólnopolska konferencja w sprawie zaopatrzenia kartkowego na dalsze miesiące.

Na konferencji tej Łódź wysunęła pewne postulaty odnośnie swych potrzeb w tej dziedzinie.

W każdym razie przed konferencją wszelkie przynuszczenia, co do ewentualnych zmian w dziedzinie zaopatrzenia kartkowego nie mają realnych podstaw.

I. w.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową
Konto PKO - 9 03
KKO m. Łodzi - 100

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

LATA BEZ WIOSNY

Powieść

44)

— Zostaw, ja przecież — — — bronił się Paweł, któremu koniak poszedł już mocno do głowy.

— Co tam — zachęcał Schulz — zapomnij o wszystkim, ja cię biorę pod swoje skrzydła.

Paweł uśmiechnął się do dziewcząt.

— Trzeba żyć brać — jak to ktoś mądry — powiedział — takim, jakim ono jest. Brać, co przynosi. Twoje zdrowie! — Zdrowie odnowionej przyjaźni.

— Dziękuję — odrzekł Paweł — nie myślałem, że możesz być dla mnie taki serdeczny.

— Zbliźmy się do siebie jeszcze bardziej, zobaczysz.

— Mów! — krzyknął pobawiony już wszelkich oporów Paweł — z tobą wszędzie!

— Za chwilę! Jak już dziewczęta sobie pójdą!

— Nie! Niech nie odchodzą! — zaprotestował, nalewając koniaku Paweł.

— Wypędzacie nas? — „obrazila“ się Kicia.

— Skądże! Ja nic nie powiedziałem!

— Nie powiedziałem, ale myślałem! — Chodźmy! Bez łąski!

Była to wypróbowana metoda Schulza. Gdy już gość stracił do pewnego stopnia równowagę, mrugał na dziewczyny, by się oddaliły, sam zaś zaczynał kazać na temat marności tego świata, zwłaszcza kobiet, że jedyne co może człowiekowi dać zadowolenie to praca dla idei.

— O jakiej idei mówisz?

— Nie wiem, czy będziesz zdolny mnie zrozumieć!

Idzie mi o kult dla siły. To dla mnie idea. Moc! Rozumiesz? Uwielbiam mocnych. Tylko z mocnymi można wygrać. Już ci wytłumaczyłem, że Niemcy...

— Mocny naród — wtrącił Paweł.

— Oni jedni zdolni są zaprowadzić nowy ład. Oni odrodzą świat. Głupi, kto przeciw nim. A kto im pomaga, ten bierze udział w budowie nowego porządku.

Schulz przez długi kwadrans powtarzał wyuczone frazesy, w które zresztą głęboko wierzył. Paweł słuchał z początku bez większego zainteresowania, dopiero, gdy Schulz zaczął dowodzić, że Niemcy jeszcze w tym roku opanują cały świat i, że miejsce każdego rozsądnego człowieka powinno być przy nich, Paweł nastawił uszu.

— Co tu zresztą wiele gadać — kończył Schulz — nawet w mysiej dziurze Niemcy odnajdą swego wroga i zniszczą. Zostaną tylko oni i ich przyjaciele!

Paweł przypominał sobie, że on dotąd należał do wrogów niemieckich i zląkł się o swoją skórę.

— Dla mnie już zapóźno — wymamrotał.

— Nigdy nie jest zapóźno.

— Nie wiesz o czym myślę...

— Wiem. Masz na sumieniu pewne sprawy. To drobiazg. Możesz wszystko naprawić.

— Jak?

— W prosty sposób. Możesz oddać Niemcom przysługę.

— Co im po moich przysługach...

— Mylisz się. Teraz, dopóki trwa wojna, każda przysługa jest cenna.

— Mówisz, jak Niemiec — — —

— Bo już nim jestem — zwierzył się ostatecznie Schulz. Mówiłem ci — kto rozsądny, idzie z nimi.

Paweł spojrzął na Schulza bez zgorznięcia, przeciwnie, zdawało się, że mu zazdrości.

— No, to tyś już wygrał.

— I ty możesz wygrać. Chodź z nami.

— Mnie przecież nie przyjmą.

— Polak lojalny, życzliwy, ofiarujący swe usługi jest również cennym nabytkiem. Będziemy razem walczyć. Tylko się zastanów.

— A cóż ja bym miał robić?

— Pomagać. Tylko pomagać. Znasz chyba takich, co z ukrycia walczą z nami?

— Nie wielu! — odparł Paweł, któremu przyszedł na myśl tylko Kierski i Czarny.

— I tych niewielu trzeba zniszczyć. Oczyszczyć teren. Namyśl się. Nie pożałujesz! Przy tym możesz dobrze zarobić! I w nocy spać spokojnie!

— Spać spokojnie? — Paweł odetchnął z ulgą. — Tak, to byłoby dużo warte. Spać spokojnie.

Schulz wiedział, jaką potrafił strunę. Wiedząc, że Paweł ma niejaki kontakt z organizacją, wyczuł w nim tchórza, który się boi własnego cienia i w nocy nadstuchuje, czy nie idą po niego żandarmi na skutek wspany. Wspany bowiem zawsze była możliwa, gdyż aresztowania stawały się coraz częstsze. A już po aresztowaniu Czarnego Paweł nie mógł sobie znaleźć miejsca i drżał jak liść.

— Spać spokojnie — powtórzył — za wszelką cenę.

— Możesz dużo zarobić — przypominał się Schulz.

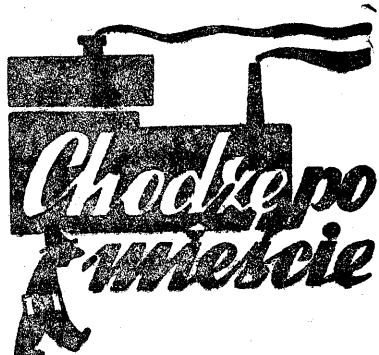
— Zgoda — rzekł mocno Paweł — idę z tobą.

— Cudownie! Zatem załatwimy od razu i drobną formalność. Podpisz ten papierek. To tylko dla porządku — Schulz podsunął Pawłowi deklarację, zobowiązującą pod pisanego do służby na rzecz gestapo.

— Masz rację. Trzeba stanąć po stronie mocnych. Im prędzej tym lepiej.

Paweł podpisał się imieniem i nazwiskiem.

(D. c. n.)



Szykujmy kajaki

Chwilowa odwilż powstrzymała się w swym rozwoju. Wczoraj znów chwycił mróz. Nie taki silny jak dotąd, ale mimo wszystko mróz.

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na to, że jednak ponowna — i tym razem trwalsza — odwilż nastąpi. Prędzej czy później.

A na ulicach leżą wciąż sterty nieuprzątniętego śniegu...

Jak się dowiadujemy ze sfer dobrze poinformowanych naszego miasta, sklepy i magazyny sportowe szykują większą ilość kajaków i łodzi „Jedynki“ dla samotnych, „dwójki“ dla zakochanych i „czwórki“ dla całych rodzin.

Przydadzą się w czasie odwilży, zwłaszcza na bocznych ulicach i na przedmieściach...

Wolność...

Spotkałem wczoraj na Piotrkowskiej, na wprost Grand Hotelu kolegę — warszawiaka. Nie widziałem go kopę lat.

Wypytałem więc go o wszystko, wreszcie zahaczam o jego stan cywilny. Okazuje się, że jest jeszcze ciągle kawalerem.

— Jaki, nie ożeniłeś się dotąd?

— Nie po to krwawiłem i walczyłem o wolność na froncie — odpowiada z głębokim oburzeniem.

...i „wolność“

Powoli jakos „docieramy“ się po okupacji. Mniej już słychać górnych nasel, więcej widać czynów.

W pierwszej chwili, po wyzwoleniu na skutek wzniesłego entuzjazmu nadano dawnemu imię „Palace“ przy ul. Piotrkowskiej 108 nazwę „Wolność“. Szybko jednak zorientowano się w niestosowności tej nazwy i kiro przemianowano na „Teczę“.

Monopol ogłosił, że wycofuje „nieudane“ gatunki papierosów „Wolność“ i „Partyzant“. Nieudane? I owszem, ale przede wszystkim ze względu na nazwę, bo mieszanka można zawsze poprawić.

Pozostało dotąd jednak w Łodzi kłopot „Polonia“.

Wyznaczone zostały już terminy zawodów bokserskich o indywidualne mistrzostwa bokserskie Łodzi. Mistrzostwa odbędą się w dniach 6, 7, 8 i 9 marca. Zawody odbywać się będą w hali przy ul. Rokicińskiej.

Zgromadzą one na starcie całą elitę pięściarską Łodzi z zeszłorocznymi mistrzami na czele, którzy bronić będą swoich tytułów.

Mistrzami w 1946 roku byli: Stasiak, Czarniecki, Marcinkowski, Woźniakiewicz, Olejnik, Unton, Jaskóła i Niewadzil.

Tegoroczni mistrzowie okręgu walczą o mistrzostwo Polski w Katowicach. Nie trzeba jednak zapominać że zgodnie z regulaminem PZB zeszłorocznym mistrzowie Polski mają prawo bronięcia swoich tytułów, bez względu na to, czy zostaną mistrzami w swoich okręgach.

Łódź posiada trzech mistrzów Polski: Stasiaka, Olejnika i Niewadzila.

Migawki z obrad PZPN

Dyr. Konopka z Łodzi ma za sobą już 8 walnych zebrań PZPN, w których przewodniczył, zyskując zawsze uznanie za sprężyste prowadzenie obrad.

Red. Statter z Krakowa jest rekordzista, jeżeli chodzi o walne zebrań PZPN, nie w ilości zabierania głosu, ale odbytych zebrań. Na koncie swoim ma on 17 walnych zebrań. Trzeba przyznać, że zna on doskonale strukturę organizacyjną piłkarstwa polskiego.

Płk. Reymann — kapitan sportowy PZPN — przybył do Łodzi na walne zebrań w ubraniku półwojskowym, mając na sobie długie buty z cholewami i siwą marynarkę, spod której wychodził swetr sportowy.

Mjr Gasior reprezentował PUWF i PW. Był to jedyny officer w stalowym mundurze lotniczym.

Najstarszym delegatem na walnym zebrań PZPN był senior piłkarstwa polskiego płk Jachec z okręgu opolskiego.

Inż. Sumara był jedynym z mówców, który reprezentował nie tyle działaczy sportowych ile zawodników. Na wstępie zaznaczył on, że chociaż nie jest mówca, to jednak „wygarnie” to wszystko, co mu leży na sercu. Przemówienie jego, wygłoszone lwowskim akcentem, przerywane było spontanicznymi oklaskami zebranych.

W końcu korytarza, przylegającego do sal obrad, mieścił się bufet, uruchomiony przez brata popularnego sportowca Władysława Króla. Bufet p. Króla cieszył się wielkim powodzeniem. Nie dziwnego — obrady trwały 15 godzin.

Prezes W. Zatkę z Łodzi był jedynym z najlepszych mówców zebrań. Wszystkie przez niego poruszone sprawy były referowane z głębokim wycuciem aktualności i dobra sportu piłkarskiego w Polsce.

Inż. Przeworski, który zastępował prezesa PZPN, gen. Bończy-Uzdowski, miał trudne zadanie odnowienia na wszystkie zarzuty, stawiane ustępującemu zarządowi. Inż. Przeworski z roli swojej wywiązywał się doskonale.

Na bankiecie wydanym na cześć przybyłych gości, delegacja krakowska udekorowała pamiątkowymi odznakami KOZPN następujących delegatów Łodzi: mjr Sznałdra, dyr. Konopka, prez. Zatkę i dyr. Kobylńskiego.

Jednym z najciekawszych zagadnień zebrań była kwestia zdobycia pieniędzy. Okręgi starsze domagały się przydziału subwencji na szkolenie narybku.

Delegat Poznania domagał się wyasygnowania 300 tysięcy zł na ogłoszenie konkursu sportowego, dotyczącego sztuki i literatury w zakresie piłkarstwa. Niestety, wniosek ten nie zdobył większości głosów.

Delegacja Białegostoku przyjechała do Łodzi dopiero drugiego dnia i nie zabrała głosu w dyskusji, ani też nie zgłosiła żadnego wniosku.

Największym temperamentem nacechowane były wszystkie przemówienia red. Stattera, który mało zmienił się pod tym względem od okresu przedwojennego.

W pierwszym dniu obrad zebrani weszli na salę, gdy na ulicy było 11 stopni mrozu. Gdy delegaci z sali MRN przy ul. Pomorskiej 16 uda-

wali się wieczorem na bankiet do lokalu TUR przy ul. Zachodniej, padał deszcz i termometr wykazywał 4 stopnie ciepła.

W ostatnich rzędach sali zauważalny był dwóch popularnych zawodników ŁKS, którzy przysłuchiwali się obradom. Byli to Władysław Król i Łącz. Król był zrozpaczony, bo nie wiedział, czy ma iść do Torunia na mecz hokejowy z „Pomorzaninem”, czy też nie — bo zaczął padać deszcz. Do wiadomości tej nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi, bo nikt nie spodziewał się, że pogoda mogła by tak nagle ulec zmianie.

Zebrań nie dał dyr. Romanowskiemu do końca przeczytać artykuł dr Mielecha. Zerwał się okrzyki: — Dostyc! Przerwać! Nie chcemy tego słuchać! — Następnie przystąpił do tajnego głosowania. Wyrażono wiceprezesowi PZPN dr Mielechowi wotum nieufności za obrazę sędziów piłkarskich.

Obradom przysłuchiwał się z dalszych rzędów prezes pięściarzy łódzkich E. Stepien, który jednocześnie jest sędzią piłkarskim.

Łódź z obowiązków gospodarza walnego zebrań PZPN wywiązała się na piątkę z plusem. Znacznie lepszej było by jednak, gdyby zebranie odbyło się w bardziej akustycznej sali Izby Przemysłowej przy Al. Kosciuszki.

Nieco dziwnym wydało się, że takie okręgi jak: podlaski, przemyski, rzeszowski, gdański, białostocki, głosowały za utworzeniem klasy państwowej, wówczas gdy bardziej zainteresowane okręgi, jak poznański, łódzki i radomski głosowały przeciw „Lidze”.

Decyzja o powstaniu klasy państwowej zapadła w sobotę, 22 lutego 1947 r. o godz. 15 minut 32. co można było stwierdzić na zegarze umieszczonym w sali Miejskiej Rady

Narodowej, który — nawiasem mówiąc — spieszył się o 10 minut.

Mgr Pierożyński, który wchodził w skład delegacji krakowskiej, swoim mniemaniem narciarskim powodował chwilami złudzenia, że jest się na sali obrad nie piłkarzy a Polskiego Związku Narciarskiego. Mgr Pierożyński otrzymał podziękowanie, wyrażone przez oklaskanie, za treściwe referowanie opracowanych poprawek do statutu PZPN.

Kłose ZZZK z Łodzi po uchwaleniu utrzymania klasy państwowej opuścił salę obrad. Jak wemy, Łódź w rozgrywkach o wejście do klasy państwowej reprezentowana będzie przez ZZZK i ŁKS.

Śląsk miał zamiar zgłosić wniosek, by przyszłe zebrań PZPN odbyło się w Katowicach, ale wobec braku ostatecznej decyzji ze strony delegatów Śląska — inż. Przeworski zaproponował wszystkich delegatów do Warszawy.

Od dziś można kupować bilety na ŁKS — „Batory”

ŁKS komunikuje, że w dniu dzisiejszym uruchomiony zostanie punkt sprzedaży biletów wstępu na rewanżowy mecz bokserski o mistrzostwo Polski między ŁKS a „Batorym”, który odbędzie się w niedzielę, 2 marca, w Łodzi o godz. 11.

Bilety do nabycia będą w sekretariacie ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 67 w godzinach od 13 do 18.

Akademy Warszawy w finale mistrzostw Polski w piłce koszykowej

Dwa dni trwały w Łodzi eliminacyjne spotkania o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej panów z udziałem trzech drużyn: warszawskie go AZS, YMCA Łódź i CKS z Częstochowy.

Najciekawszym meczem było spotkanie AZS z YMCA z Łodzi. Wynik brzmiał do zakończenia meczu 26:26. Musiano więc zarządzić dogrywkę 5-minutową. Akademy mieli więcej szczęścia i zwyciężyli ostatecznie łodzian 32:28.

Do finałowych walk o mistrzostwo Polski zakwalifikowała się ostatecznie drużyna warszawskiego AZS, mając jednocześnie wygrane spotkania z drużyną z Częstochowy 55:19.

Natomiast drugie miejsce przypadło zespołowi YMCA, który pokonał drużynę Częstochowy 51:28.

Pozdrowienia z Pragi

Otrzymał wczoraj pocztówkę z pozdrowieniami od naszych hokeistów z Pragi.

Na pocztówce nadesłanej do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” widnieją między innymi podpisy następujących graczy: Makutynowicza, Pałusa, inż. Jasńskiego, dr Petera, Dollewskiego, Bromera, Maciejki, Kasprzyckiego i Wołkowskiego.

Za nadesłane życzenia serdecznie dziękujemy.

Co mówi prezes M. Sikorski o meczu ŁKS — „Batory”

Bezpośrednio po meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegranym w Chorzowie między ŁKS a „Batorym”, połączyliśmy się telefonicznie z kierownikiem sekcji bokserskiej ŁKS p. Marianem Sikorskim.

— Z wyniku remisowego na ogół jestem zadowolony, chociaż mogło być inaczej. Skrzywdzono nieco Stasiaka, który w zupełności zasłużył na wynik remisowy z Bazarnikiem. Stasiak walczył przyzwyczajenie i widąc, że wraca on woli do swojej zeszłorocznej formy. Przyznaniem zwycięstwa Bazarnikowi pozbawiono nas jednego punktu i dlatego uzyskaliśmy wynik remisowy 8:8.

— A jak walczyli inni zawodnicy?

— Śląsk zachwycony był postawą Niewadzila. Po meczu rozmawiałem z Zapłatką, który nie szczędził słów zachwyty pod adresem mistrza Polski w wadze ciężkiej. Przeciwnik jego ugiął się pod silnymi ciosami i nie miał nic do powiedzenia w tym pojedynku.

— A jak było z Pisarskim?

— O niego byłem spokojny. Tym razem Pisarskiego wyznaczyłem do wagi półciężkiej. Wygrał on swoje spotkanie wielką różnicą punktów, udowodniając, że znajduje się w dalszym ciągu w dobrej formie.

— A jak walczył Rychtelski z Nowarą?

— Byłem miłe zdziwiony doskonałą postawą Rychtelskiego i gdyby potrafił wyrzucić dwie następne rundy tak jak pierwszą, to

któ widać czy wynik nie byłby inny. Nie trzeba jednak zapominać, że Nowara jest Nowarą. W każdym bądź razie zadowolony jestem z Rychtelskiego.

— Dlaczego walczył w wadze koguciej Stolecki zamiast Pawlaka?

— Pawlak chwilowo był w niedyspozycji. Zresztą w wadze tej nie mieliśmy zbyt wielkich szans powodzenia.

— A Marcinkowski?

— Zwycięzył bezapelacyjnie.

— Dlaczego zaszła zmiana w obsadzie komisji sędziowskiej?

— Bardzo żałuję, że nie przyjechał p. Derda z Poznania. Zgodziłem się na sędziowanie w ringu dyr. Józefa Zapłatki ze Śląska.

— Jaki będzie wynik w Łodzi?

— Rewanż mamy w najbliższą niedzielę. Spotkanie to zadecyduje ostatecznie, która z drużyn znajdzie się w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Użytkując wynik remisowy 8:8, straciliśmy pierwszy punkt. To samo zresztą dotyczy drużyny „Batory”.

O wynik w Łodzi jestem spokojny. Jeżeli po meczowej podróży do Chorzowa potrafiliby moi chłopcy zremisować, to u siebie w domu muszą odnieść zwycięstwo. Na kilka dni służbowo wyjeżdżam do Warszawy. W sprawach sportowych zastępować mnie będzie p. Okulowicz. Jestem przekonany, że w niedzielę hala przy ul. Rokicińskiej zapelni się szczerze publicznością.

Zdobyliśmy 27 bramek w Pradze

Polska na 6-miejscu w mistrzostwach świata

Reprezentacja hokejowa Polski rozegrała w Pradze ogółem 7 spotkań z reprezentacjami innych państw, biorących udział w tegorocznych mistrzostwach hokejowych świata.

Ogólny bilans bramek wynosi 40:27 na naszą niekorzyść. Z tych 7 rozegranych spotkań tylko dwa mecze zakończyły się naszym zwycięstwem. Wygraliśmy z Rumunią 6:0 i z Belgią 11:1.

Najlepszy stosunek bramek uzyskaliśmy, mimo przegranej z reprezentacją USA. Wynik brzmiał 3:2 na korzyść Amery-

ki. Natomiast z Czechami przegraliśmy 12:0, a z Austrią w pierwszym meczu 10:2.

Stosunek zwycięstw wyraża się 5:2 na naszą niekorzyść.

Polska zajęła ostatecznie 6 miejsce, mając za sobą Rumunię i Belgię. Mistrzostwo świata zdobyła reprezentacja Czechosłowacji, a wicemistrzostwo Szwecja. Na trzecim miejscu znalazła się Austria. Dopiero na czwartym Ameryka, a na piątym Szwajcaria.

Mimo tego że znaleźliśmy się zaledwie na 6 miejscu, to jednak udział naszych hokeistów

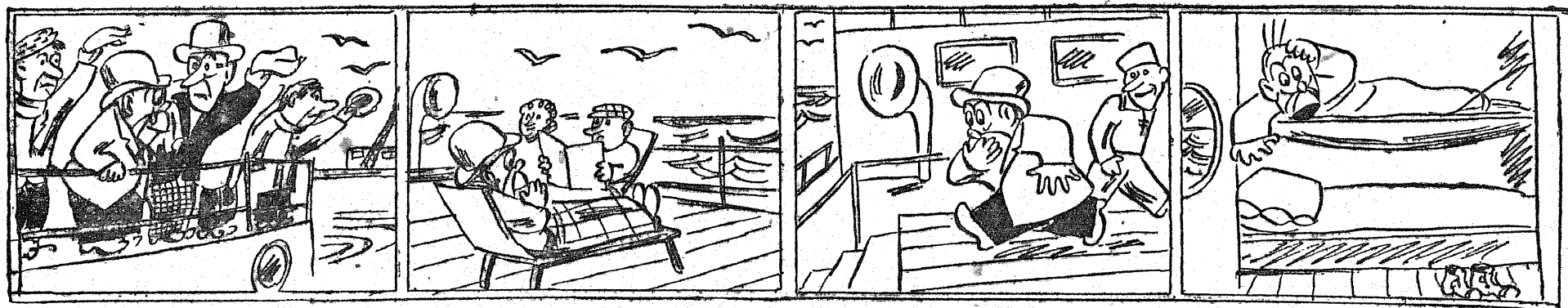
w Pradze uważać trzeba za udany. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zawodnicy nasi powinni byli skorzysać bardzo wiele, zapoznając się z nowoczesnym systemem gry w hokeja.

Zmiana legitymacji i kart honorowych

Zmiana kart honorowych i legitymacji sędziowskich na mecz bokserski ŁKS — „Batory” na bilety wstępu odbywać się będzie w lokalu ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 67, począwszy od środy od godz. 9 do 13.

Przy wejściu honorowane będą tylko bilety wstępu wydane przez ŁKS.

Smutek rozstania i chwilowa niedyspozycja



Ma nasz Krupka oczy mokre. Wznosi już kotwicę okręt

Żal mu kraju. I w podróży Czas się też troszeczkę dłuży.

Gdy na pełne wpłynął morze Jakos poczuł się nieboże

Trochę źle. (Wszak nie jest rybka). Do kajuty pędzi szybko.

Krytykować - to łatwa rzecz



Gdy nam czegoś brak, szukamy winowajców nawet tam, gdzie ich nie ma. Tu — powiadają — brak fachowców, tam umiejtności, ba, nawet dobrej woli. Skarżymy się na niedociągnięcia, na nieumiejtność. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że zasadnicze braki — to skutki zniszczeń, jakich świat nie widział. I nie zastanawiamy się nad tym, że armia ludzi, oszczędnie opłaconych, ale ludzi dobrej woli i w większości wypadków umiejtnych, entuzjastów odbudowy, ma w swojej walce z trudnościami sukcesy, jakich świat również nie widział. W sytuacji bez precedensu musieliśmy zacząć od podstaw: bez waluty, bez żywności, bez surowców, bez transportu. W rekordowym tempie stworzono na tym olbrzymim polu bitew, które zostało po przedwojennej Polsce, podstawy nowoczesnej gospodarki. Po tym okresie powstały nowe, niemniej ciężkie problemy: sprawa rozgałęzienia, usprawnienia i zaopatrzenia w narzędzia i surowce aparatu gospodarczego w celu osiągnięcia w ciągu trzech lat wyższego, niż przedwojennego poziomu spożycia. Osiągnęliśmy zbyt dużo, aby nie móc jeszcze więcej osiągnąć — wbrew trudnościom gospodarczym i, o tym będzie zaraz mowa, poza gospodarczym.

MICKY MOUSE ZJADŁA 7 MILIARDÓW ŻŁ.



O trudnościach zagospodarczych publiczności bardzo mało wie. Chcemy dziś coś nie coś na ten temat powiedzieć. Chodzi — w tym wypadku — prosto o szczury, które to sympatycznie zwierzątka mieszkające Łodzi dobrze zna. Szczury wyrządziły nam w roku 1946 straty w wysokości 7 miliardów złotych! Inż. Paweł Bojarski, Generalny Komisarz Oszczędnościowy Apropozycji uważa, że czas najwyższy, aby wszystkie zainteresowane ministerstwa gospodarcze, Samopomoc Chłopska oraz inne organizacje zjednoczyły swe wysiłki w celu przeciwstawienia się gryzoniom.

W Polsce 1750 tysięcy ha jest zaszczurzonych względnie zamyszonych. W niektórych powiatach na Ziemiach Odzyskanych gryzoni zniszczyły w r. 1946 50 proc. zbiorów, a w niektórych nawet 90 proc.!!

Tak wygląda jedna z trudności zagospodarczych, których szeroki ogół nie zna.

Kłeskę mrozów, która uniemożliwiła w licznych wypadkach terminową dostawę surowców, ruch towarów wewnątrz kraju, przeżyliśmy w tych dniach. Zbliżyła się wiosna i z nią nowe odcinki frontu walki z żywiołem — z powodzią, z gryzoniami...

MNIEJSZE KOSZTY WŁASNE. A WIĘKSZY EFEKT PRACY



Walka przeciwko gryzoniom jest częścią walki przeciwko marnotrawstwu i walki o oszczędność. Kampania oszczędnościowa, podjęta w przemyśle, dała dotychczas dobre wyniki. Chodziło o to, aby idea oszczędzania sięgnęła do głębi organizacji przemysłowej,

aby wpłynęła na racjonalizację metod pracy i racjonalizację w używaniu surowców i materiałów. Bez robotnika taka kampania nie daje się przeprowadzić. Zostaje ona przeprowadzona przy wybitnym udziale robotników.

Meldunki napływające z poszczególnych branż przemysłowych wskazują, że jesteśmy na dobrej drodze. Przykład: huty szklane zjednoczenia północnego i południowego zaoszczędziły na paliwie w ciągu pół roku przeszło 76 tys. ton węgla!

W Angielsko-Polskim przemyśle Gum. Gentleman zaoszczędzono w jednym miesiącu 303 tys. złotych przez zastosowanie oszczędnościowych metod, które jednocześnie podniosły wydajność produkcji.

WRACA „PEWNOŚĆ I ZAUFANIE“

A propos oszczędność. Wszyscy przypominamy sobie hasło, pod którym PKO przed wojną gromadziła oszczędności: „Pewność i Zaufanie“. Rozwój odrodzonej PKO świadczy o tym, iż hasło to ma nadal swoją wagę. Dane ze sprawozdania PKO za rok 1946 są niemal fantastyczne. Obrót czekowy w ciągu roku przekroczył 421 miliardów złotych, a ilość załatwionych zleceń klientów osiągnęła prawie 10 milionów pozycji. Ze przy tym

mamy do czynienia ze stopniowym rozwojem, o tym świadczy porównanie danych z obu skrajnych miesięcy: w styczniu obrót wyniósł 16 miliardów złotych, w grudniu 1946 — 70 miliardów. Saldo wkładów czekowych w styczniu 1946 r. wynosiło niespełna 2 miliardy, w grudniu zaś około 7 miliardów złotych. Ilość kont czekowych wzrosła w tym samym okresie z 5,700 do 12.000.

WYPŁATA W CAŁYM KRAJU



PKO znowu podjęła gromadzenie oszczędności. Rozumie się, że ogólna sytuacja w wyniszczonym przez wojnę kraju nie sprzyjała tej akcji. Mimo wszystko jednak suma wkładów oszczędnościowych, która w styczniu 1946 r. wynosiła 6 milionów zł, w grudniu osiągnęła już 46 milionów. Do tego sukcesu przyczyniło się wprowadzenie książeczek wkładowych, które upoważniają do odbioru oszczędności w każdym urzędzie pocztowym.

DLA OSTROŻNYCH LUDZI

Odrodziła się też w PKO gałąź

ubezpieczeniowa. Przyjmuje się ubezpieczenia indywidualnie w granicach 20 — 100.000 złotych i grupowe do 50.000 zł. Większy nacisk kładzie się na ubezpieczenia grupowe, które mają wszelkie dane, aby zastąpić przestarzałą formę kas pogrzebowych.

Już przy składce miesięcznej w wysokości 20 złotych można zapewnić rodzinie sumę 20.000 zł na wypadek śmierci żywiciela.

(Le-Be)

Pociągi kursują coraz lepiej

W ostatnich dniach zaznaczyła się pewna poprawa w komunikacji kolejowej. Pociągi podmiejskie kursują niemal zupełnie regularnie. Dalekobieżne przybywają jeszcze z opóźnieniami, jednakże znacznie mniejszymi niż przedtem.

W dniu wczorajszym pociąg Warszawa — Wrocław miał ok. 4 godzin opóźnienia, Lublin — Poznań ok. 3-ch. krakowski — niepełne 2 godziny. Jeśli chodzi o najbardziej interesujące Łódź pociągi warszawskie, to najsprawniej kursuje pociąg miejscowy, wychodzący z Łodzi Fabrycznej o g. 16.40. Pociągi przelotowe mają naturalnie znacznie większe opóźnienia.

W najbliższym czasie należy się spodziewać całkowitego usprawnienia komunikacji kolejowej.

i. w.

KRONIKA

Będziemy mieszkać w składanych domkach

Wrocławska Dyrekcja Przemysłu Miejsowego rozpoczęła w swych zakładach produkcję jednorodzinnych składanych domków. Domki są produkowane z lekkiej masy betonowej — drzewnej, składają się z trzech izb i są kompletnie wyposażone w okna, drzwi, piece i kuchnie — tylko postawić i mieszkać. Dowiadujemy się, że Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zainteresowało się produkcją składanych domków w celu wyzyskania ich dla osadnictwa.

Fabryka Scott i Bowne w Łodzi

uruchomiła produkcję bismutem subnitrym, ważnego środka leczniczego, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać na rynku. Zdolność produkcji fabryki wynosi ok. 300 kg. miesięcznie. Ta sama fabryka rozpoczęła w skali fabrycznej produkcję salicylamu metylu. Zdolność produkcji wynosi 2.000 kg miesięcznie.

Zamiast 19 — tylko 8 godzin

Na jesieni bież. roku uruchomiona zostanie komunikacja promowa na trasie Trelleborg — Szwajcycie, co skróci czas przejazdu promem przez Bałtyk z 19 do 8 godzin. Pociąg Sztokholm — Warszawa kursować więc będą przez Malmo — Trelleborg — Szwajcycie — Szczecin, zamiast przez Gdynię — Gdańsk.

Telewizja w przemyśle

Telewizja została zastosowana w przemyśle hutniczym ZSRP w celu obserwowania procesów odbywających się w piecach hutniczych. Dzięki zastosowaniu telewizji jeden inżynier będzie mógł kontrolować całą produkcję.

Łódzki budzik

Państwowa fabryka Zegarów w Łodzi wykonała obecnie próbną serię budzików popularnych. Ekspertyza wyprodukowanych budzików dała wyniki dodatnie.

Od kwietnia br. fabryka przystąpi do masowej produkcji budzików, która początkowo wynosić będzie około tysiąca sztuk.

Witaminy z maślanki przeciwko grypie

Uczynnym radzieckim udało się otrzymać z maślanek rzadką witaminę, zwana sferoflamina, która wspomaga organizm przeciwko grypie, zapaleniu płuc i pelagrze.

Z resztek pozostałych przy fabrykacji penicyliny udało się przez zastosowanie nowych metod fabrykacji otrzymać wielkie ilości witaminy A.

Chwył przedwyborczy i co z tego wynikło czyli sensacja bez sensacji

Na zjeździe kierowników organizacji podległych Min. Odbudowy, który w tych dniach obradował w Warszawie, liczne głosy wypowiedziały się za jak najdalej idącą pomocą dla inicjatywy prywatnej. Stwierdzono wielkie zainteresowanie prywatnych przedsiębiorstw w budownictwie przede wszystkim małych miast. W dyskusji wystąpił przedstawiciel inicjatywy prywatnej inż. Martens. Prywatne przedsiębiorstwa budowlane, nie korzystające ze specjalnych przywilejów sektora państwowego i spółdzielczego, wyrównują to inicjatywę swych kierownictw.

Istnieje niewątpliwie wiele prywatnych przedsiębiorstw budowlanych koniunkturalnych i bezwartościowych, lecz zdrowa inicjatywa prywatna pragnie wziąć szczerzy udział w realizacji planu gospodarczego i wnieść rzetelny wkład w dzieło odbudowy kraju

NA ZASADZIE PEŁNEJ WSPÓLPRACY Z WŁADZAMI

Głosy te były raczej już echem. Bo po otwarciu Zjazdu wystąpił Minister Odbudowy Kaczorowski (patrz „Dziennik Łódzki“ Nr 47). Jego oświadczenie było sensacją tylko dla ludzi, którzy uważali, iż wszelkie oficjalne enuncjacje o prywatnej inicjatywie były — chwyłami przedwyborczymi. Otóż okazało się jeszcze raz, że w modelu gospodarczym Polski, jak go opisywano przed wyborami, prywatny sektor ma swoje dobre miejsce również po wyborach i to na zawsze. Właśnie teraz będzie

MIEJSCE TO NALEŻYCI ZABEZPIECZONE

dla prywatnego budownictwa drogą nowelizacji dekretu o remontach i nowym budownictwie. Władanie nowym domem, który prywatny przedsiębiorca postawi, nie będzie przez żadną reglamentację ograniczone, a wysokość czynszu zostanie sprawą wolnej umowy między lokatorem a właścicielem

nowego domu. Niewątpliwie nastąpi teraz w Polsce rozwój prywatnego budownictwa, dla którego przewidziany jest jeszcze szereg innych ułatwień (przy inwestowaniu kapitału w odbudowę zniszczonych w czasie wojny budynków itp.).

ILE, GDZIE I CO?

Z przedstawionych na zjeździe materiałów wynika, że akcja odbudowy objęła w roku 1946 10.000 obiektów miejskich o łącznej kubaturze 28 mil. m. sześć., czyli 250.000 izb dla 400.000 ludzi. W akcji wiejskiej barakowej postawiono 12.000 izb mieszkalnych, 2.500 szkolnych i dla ośrodków zdrowia.

Ponad 227.000 zł na odbudowę Warszawy wpłacili łodzianie w ciągu ostatnich 3 dni

W ciągu ostatnich 3 dni pracownicy umysłowi i fizyczni łódzkiej przedsiębiorstwa wpłacili na fundusz odbudowy stolicy sumę 223.450 zł.

Kwotę tę złożyli zatrudnieni następujących instytucji: Państwowe Zakł. Przem. Bawełnianego Nr 2 (d. Poznański) — 112.100 złotych, Fabryki Pończoch A. Kębsz — 51.300 zł, Administracji „Głos Robotniczy” — 30.000 zł, Fabryki Pończoch „Durabella” — 15.500 zł, Centrali Tekstylnej Wyrobów Jedwabniczo-Galanteryjnych Nr 1 — 10.750

Von dem Bach pisze pamiętniki

Von dem Bach, generał SS, który spowodował zniszczenie Warszawy, pisze na polecenie władz amerykańskich aż dwie książki: jedną o powstaniu warszawskim, a drugą o kształtowaniu organizacji SS polityki hitlerowskiej. Władze więzienne Norymburgi dostały polecenie ułatwienia von dem Bachowi pracy. Przypominamy, że von dem Bach ma odpowiadać jako zbrodniarz wojenny w Norymbierdzie a następnie przekazywać sądom polskim. Ostatnio zeznawał jako świadek w procesie Fischera. Wyobrażamy sobie jak niesłychanej wagi dokumenty historyczne wyznoszone ten SS-owiec.

W dziedzinie zakładów użyteczności publicznej, liczba czynnych wodociągów i zakładów kanalizacji wzrosła od momentu wyzwolenia z 45 do 75 proc., gazowni z 25 do 70 proc., elektrowni z 30 do 70 proc. oraz komunikacji miejskiej z 20 do 55 proc. stanu przedwojennego.

Szosa z Łodzi do Kalisza i Warszawy już oczyszczone

Rozkopywanie zasp śnieżnych na drogach i przywracanie normalnej komunikacji w województwie łódzkim trwa. Do dnia dzisiejszego, po za połączeniem Łódź — Warszawa przez Stryków, które nawiązano w ubiegłą sobotę, przywrócono komu-

nikację na szlakach Łódź — Kalisz i Łódź — Widawa. Oczyszczono również z śniegu w granicach województwa łódzkiego drogi: Łódź — Wrocław i Warszawa — Łowicz — Poznań.

Obecnie najbardziej ożywiona praca prowadzi się na drodze Łódź — Tomaszów, gdzie zostali zatrudnieni pracownicy fabryk łódzkich.

Połączenie samochodowe Łodzi z Tomaszowem zostanie przywrócone jeszcze w dniu dzisiejszym.

Poza tym doprowadzono do normalnego stanu drogi służące dla dowozu kopalniaków z miejsc wyrobów do stacji kolejowych. Prace te wykonano w pierwszej kolejności, gdyż dłuższa przerwa w dostawie kopalniaków do kopalni mogłaby spowodować przerwę w wydobywaniu węgla.

Liczne brygady robotnicze poszerzają przekopy i usuwają nadmiar pozostawionego przez plugi odśnieżające i gelion śniegu na drogach już oddanych do użytku. (h.)

„Trzeźwa“ polityka

Związek Metodystów-Templariuszy w Stanach Zjedn. zwrócił się z apelem do czeskich polityków światowych, by powstrzymali się od picia napojów alkoholowych, stan zamrozenia bowiem, wywołany przez alkohol, nie licuje z charakterem pracy mężów stanu.

Pismo „Clips Heet“ urzędowy organ Templariuszy żąda, aby każdy delegat biorący udział w sesji ONZ, podpisał następujące zobowiązanie: „Zobowiązuję się tak długo, jak piastować będę urząd członka tego Zgromadzenia i ponosić związaną z tym odpowiedzialność — nie pić napojów alkoholowych, przede wszystkim wódek. Tak mi dopomóż Bóg“.

Obawiamy się, że trudno będzie osiągnąć jedynomyślność wszystkich delegatów w tej tak subtelnej sprawie. Trudno także będzie zapewne skontrolować czy poszczególne delegaci wypełniają powzięte zobowiązania.

Ukarani za udział w bójce

W dniu wczorajszym Sad Okręgowy w Łodzi skazał Stefana Lefika na 1 rok więzienia, Leona Gransza na 8 miesięcy więzienia oraz Józefa Szymańskiego na 8 miesięcy więzienia.

Gransz — to właściciel kamienicy w Pabianicach. Szymański — jego zięć. Na tle sporu o dom wynikła między nimi a lokatorem tego domu — Lefikiem bójka, w czasie której wszyscy trzej zostali poturbowani, a Szymański doznał ponadto złamania ręki. (h.)

Dziś
 Wiktora i Cezarego
 słow. Sławobojca

Jutro
 Aleksandra;
 słow.: Mirosława.

- 1881 Bitwa pod Grochowem — gen. Skrzynecki zostaje naczelnym wódzem Sił powstańczych.
- 1878 Urodził się w Neapolu sławny śpiewak — Enrico Caruso.
- 1876 Zmarł poeta polski Seweryn Goszczyński.
- 1901 Zmarł w Warszawie, malarz, krytyk i pedagog — Wojciech Gerson.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
 Pow. Urząd Bezp. — tel. 180-01
 Kom. Miejsk. M. O. — tel. 252-60
 Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
 Pogot. Rat. Miejskie — tel. 194-44
 Pogot. Rat. Ubesp. — tel. 134-15
 Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
 Straż Półarna — tel. —
 Biuro numerów — tel. 199-00

DZYSIURNY APTEK:

Dzisiejszej nocy dzysurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 26), Kasperkiewicza (Zgierska 64), Lipieca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Zagłębicka 120).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) o godz. 19.15 „Krakowiaci i Górale“.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) g. 19.15, sztuka Tadeusza Gaycego: „Homer i Orcheida“.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada Nr 21) — o godz. 19.15 „Ożenek“ Gogola i „Oświadczyń“ Czechowa.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ LUTNIA (Piotrkowska 243) — o godz. 19.00 „Hrabia Luxemburg“.

TEATR „SYRENA“ (Traugutta 1) — o godz. 19.30 Komedia Hennequinla i Vebera „Pan! Przesława“.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) godz. 19.30 „Tyko dla dorosłych“.

DZIECIECY TEATR KUKIELEK RTFD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miliantca). Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięta dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pioska L. Krzemienieckiego pt. „Historia cała o niebieskich migdałach“.

WILEŃSKI TEATR LATEK — W Teatrze Nowym — Kopernika 16 — gra bajkę Andersena „Słowiak“ w przerobio scenicznej Hanny Januszewskiej i Ewy Totwen z ilustracją muzyczną St. Prószyńskiego. Najbliższa otwarte przedstawienie w niedzielę, dnia 2 marca, o godz. 12-ej. Przedprzedaż biletów w księgarni „Prasa“ Piotrkowska 102a.

Gdzie znajdują się szczęśliwi spadkobiercy?

Przysłówowi bogaci krewni z Ameryki, którzy na Jozu śmierci przypominają sobie o pozostawionej w ojczystym kraju rodzinie występują nie tylko w powieściach i sztukach teatralnych.

W 1938 roku zmarł w Nowym Jorku niejaki Edward Thane, pozostawiając w testamencie cały swój majątek swym polskim krewnym.

Obecnie Wydział Administracji Stanu Cywilnego przy Min. Administracji Publicznej poszukuje Florentyny i Edwarda Thane, zamieszkałych przed wojną we wsi Zabieńcu, gm. Radogoszcz, pow. Łódźki, aby zawiadomić ich, że są spadkobiercami no wojarskiego krewnego.

Wszyscy, którzy znają wyżej wymienionych lub posiadają informacje o obecnym miejscu ich pobytu powinni zawiadomić Wydział Administracji.

Niezgłoszenie się spadkobierców w określonym terminie może spowodować przepadek przekazanej testamentem sumy.

Powódź grozi ulicy Niciarnianej w Łodzi

Ulicy Niciarnianej na Widzewie, położonej w kotłynie, zagraża w związku z odwilżą niebezpieczeństwo powodzi.

Jutro udaje się na Widzew i na Stok

WYSTĘP AMERYKAŃSKIEGO DERYGENTA W FILHARMONII

W piątek, 28 bm, odbędzie się w Filharmonii Wielki koncert symfoniczny pod batutą znakomitego dyrygenta amerykańskiego Franco Autori, który na ostatnim swym koncercie w Łodzi osiągnął tak niezwykły sukces. W programie m. in. poemat symfoniczny „Grunwald“ Jana Markielkiewicza. — Bilety w kasie kina „Bałtyk“.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Ostatnie dni operetki F. Lehara „Hrabia Luxemburg“, Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wesznie do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a a od godz. 17-ej w kasie teatru. Początek o godz. 19-ej.

Już za kilka dni najpiękniejsza egzotyca operetka F. Lehara „Kraina Uśmiechu“.

KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni „HOMER I ORCHIDEJA“ z Woszozerowiczem i Szaflarską.

W sobotę dn. 1 marca premiera nowej sztuki amerykańskiego autora Williama „SZKLANA MENAŻERKA“.

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś opera narodowa W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli Krakowiaci i Górale“ z muzyką J. Stefana, w inscenizacji L. Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś opera narodowa W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli Krakowiaci i Górale“ z muzyką J. Stefana, w inscenizacji L. Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych „Oświadczyń“ Czechowa. W tym samym programie komedia obyczajowa „Ożenek“ Gogola. Obydłwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

ukłosa

Siedziałem w kawiarni z Dziubdzikiewiczem. Omawialiśmy ważny interes. Już wchodziliśmy na tory całkiem realne i fortuna usmiechała się do mnie półgębkiem, gdy nagle do lokalu wszedł ten... No, jak mu tam? Taka znajoma fiżjonomia!

Był w towarzystwie kobiety. Na nieszczęście usiadł akurat na wprost mnie. Usiadł i zneruchotniał.

Z kroniki milicyjnej

Szoferzy szaleją

Na ul. Rzgowskiej auto ciężarowe, prowadzone przez szofera Mieczysława Olesiaka (ul. Śląska 74), najechało na uprzętającego śnieg do zoroce Józefa Jahnuznego.

63-letniego dozorca przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Jana, gdzie po kilku godzinach zmarł. Zbrodniczo szofera przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Sikadowej przejechany został przez samochód ciężarowy nr C 39-754 przechodzący przez ulicę Klemens Kolański.

Kolański doznał poważnych obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala. Szofer — sprawca wypadku zbiegł.

Kradzież radia

W lokalu PPS — Dzielnica Południe przy ul. Bronisławy 8 na Chojnach włamał się nieznany sprawca, który skradł znajdujący się tam radiodiodiornik. Radio stanowiło własność Franciszka Skupięńskiego, zamieszkałego przy ul. Pryncypalnej nr 15.

Nie wrócił

Z domu przy ul. Różanej 12 wyszedł i nie powrócił Jan Burza, (o)

Zebrańia i odczyty

DZIS

— W lokalu Stronnictwa Demokratycznego, Piotrkowska 78, o godz. 19.30 wieczór dyskusyjny Kola Nauczycielskiego Stron. Demok. p. t. „O kulturze politycznej wśród nauczycielstwa“.

— Rozpocznie 10-ty dniowego kursu dla Rad Zakładowych. Zapisy kandydatów zgłaszać w lokalu przy ul. Traugutta Nr 18, pokój 204.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 19-ej zebranie członków sekcji: chem.-farb.-malarzkiej, księgarskiej i ekspozytorów.

— W sali YMCA, Montuski 4, o godz. 19-ej odbędzie się wieczór dyskusyjny Grzegorz Timofiejewa.

— W sali Zw. Prac. Budowlanych, Nawrot 23, o godz. 28-ej roczne walne zebranie pracowników Zw. Zaw. Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego.

— W sali „Czytelni“ Piotrkowska 96 o godz. 18-ej odczyt lektora Uniwersytetu Łódzkiego Marcela Matray pt.: „Francuski ruch oporu“.

JUTRO (26.II.47)

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-ej odczyt Marii Kasprzowskiej pt. „Fragmenty z nowego cyklu pamiętników“.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19-ej zebranie członków sekcji: wijk. galant.-konfekcyjnej, kwiaciarzy i futrzarskiej.

— W gmachu Urzędu Wojew. Ogrodowa 18, o godz. 8-ej Zjazd Dyrektorów Wojew. Oddziałów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

IMPORT — EXPORT z Francją

Firmom posiadającym zezwolenie Min. Handl. i Żegluga żałatwiam zakup i sprzedaż w pierwszych zrodach, odprawy celne, transport, kredyt. Przyjmę zastępstwa poważnych firm przemysłowych lub handlowych. W dyspozycji własne środki transportowe, stosunki, gwarancje.

D/H NOWIERSKI SŁAWOMIR
 Paris Hotel 5 rue Lagrange Paris 5.
 Referencje Łódź, tel. 216-15. (718)

POSZUKUJEMY EKONOMISTÓW

z doświadczeniem eksportowym w branży włókienniczej. Oferty „O ET BE“
 ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 15, (1152 p)

MŁODZIEŻ REDAGUJE I CZYTA nową gazetę

MŁODA RZECZPOSPOLITA

Nowy 36 numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasy codziennej. (Kr. 1740)

Skąd ja go znam?

miał, wpatrując się uporczywie w moją twarz. Ja ze swej strony robiłem to samo.

Postanowiłem myśleć logicznie. Skąd ja tego gościa mogę znać? Z teatru? Z kawiarni? Poznałem go w towarzystwie?

Dziubdzikiewicz poruszył się na krześle niecierpliwie:

— No, pan nie uważa. Ja mówię o interesie, a pan jak ściana.

— Słucham, słucham — odrzekłem żywo i znów zapatrzyłem się w oblicze mego vis-avis. Musiałem go poznać u Kotlasifskich. Na „fajfie“. Chociaż, nie! Tam go nie było. Skąd ja go znam?

— Eee, panie kochany — zdenerwował się Dziubdzikiewicz — pan dziś jakoś rozstrzępiony. Pomówimy o interesie kiedy indziej. Do widzenia.

Chociaż czułem, że interes diabli wzięli, nie zatrzymywałem Dziubdzikiewicza. Zastanawiałem się właśnie czy z tym panem nie zapoznałem się na balu u Techników. Nie, chyba nie!

On patrzył na mnie z niezmiernym napięciem. W pewnej chwili towarzysza jego powiedziała mu coś energicznym tonem, zerwała się i wyszła z kawiarni. Widocznie pogrywała się.

Pozostaliśmy więc sami na placu, przyglądając się sobie z uwagą i myśląc intensywnie.

Po dwóch godzinach zdecydowałem się iść do domu.

On wyszedł również i rozeszliśmy się w przeciwnych kierunkach, myśląc intensywnie. Nie dowiem się pewnie nigdy, skąd ja go znam. Straciłem tylko niepotrzebnie względy Dziubdzikiewicza, a on swojej towarzyszkę.

A przecież siedzieliśmy tak blisko siebie. Ale zapytać tak obcesowo, to rozumiecie, trochę nie tego...
 WŁAD.

Kina

ADRIA (Główna) — „Ojcowie i dzieci“.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i maski“.

BAJKA (Franciszkańska 21) — „Pionier nie szafi“.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Siedmiu śmiatych“.

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości“.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zaklęta narzeczona“.

POLONIA (Piotrkowska 87) — „Klatka słowica“.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 78/78) — „Nieustraszeni“.

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Pojadymak“.

ROMA (Rzgowska 84) — „Zuch dziewczyna“.

REKORD (Rzgowska 2) — „A imię ich milion“.

STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Zajazd na drodze“.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Syn pułku“.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka“.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Nieustraszeni“.

WISLA (Przejazd 1) — „Koncert“.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości“.

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Twardzi ludzie“.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Elwira Madigan“.

KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.

Kino: „Bałtyk“, początek seansów: 15.30; 18.00; 20.30; w niedzielę 13.00 godz.

Kino: „Tecza“, „Adria“, „Roma“, „Hel“ rozpoczynają: 16.30; 18.30; 20.30; w niedzielę — 14.30.

Pozostałe kina rozpoczynają seansa o godz.: 16.00; 18.00; 20.00, w niedzielę 14.00.

POWAŻNA FIRMA METALOWA ZATRUDNI:

TECHNIKÓW o średnim wykształceniu technicznym, posiadających ew. praktykę handlową, — TECHNIKÓW o średnim wykształceniu technicznym z praktyką warsztatową lub biura fabrykacji. — ABSOLWENTÓW liceum mechanicznego lub szkoły równorzędnej (gimnazjum mech.) bez praktyki. — TECHNIKA z wykształceniem wyższym (może być absolwent szkoły im. Wawelberga). — MASZYNIŚCI, z możliwością opanowania stenografii. — URZĘDNIKÓW, mających praktykę w dziale zaopatrzenia metalowego. — Oferty wraz z życiorysem składać pod „Poważna Instytucja“.

RADIO

WTOREK, 25 LUTEGO 1947 r.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne.“ i kalendarz historyczny, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry“, 7.55 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne, oraz przegląd prasy, 7.55 Program na dziś, 7.40 Muzyka, 8.30 Informacja ogólnopolska, 8.40 Skrzynka PCK, 8.50 Audycja szkolna, 9.35 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hajnal, 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 Utwory wiołozelowe, 12.55 „10 minut poezji“, 13.05 Muzyka obiadowa, 14.00 Skrzynka ofiar na rzecz L. R. R., 14.10 Fel. sportowy, 14.15 Improwizacje fortepianowe, 14.30 Fel. p. t. „Hydroplanem z Korsyki do Tunisu“, 14.40 Kronika i komunikaty, 14.45 Koncert reklamowy, 15.00 Aud. słowno-musyczna dla dzieci, 15.20 Aud. ludowa słowno-musyczna p. t. „Nie-daleko od Kuli“, 15.40 Muzyka kameralna, 16.00 Dziennik, 16.30 Pieśń szwedzka, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.05 „U naszych przyjaciół“ — aud. musyczna-słowna, 17.25 Audycja rozrywkowa, 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 Aud. wojskowa, 18.07 Muzyka, 18.30 „Nauka przy głośnieku“, 19.00 Koncert symfoniczny, 19.57 Sygnał czasu, 20.00 Dziennik, 20.25 Koncert rozrywkowy, 21.00 Słuchowisko p. t. „Mia sto w dolinie“, 21.25 „Parafrazy waleów“ w wyk. Wł. Kędry — fortep. 21.45 Radio, wy Uniwersytet Ludowy, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Program na jutro, 22.25 Koncert życzeń, 22.05 Reportaż z mistrzostw narciarskich Polski w konkurencji międzynarodowej w Zakopanem, 23.15 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.30 Program na dzień jutrzejszy, 23.38 Zakończenie audycji i Hymn.

JAKĄ DZIŚ POGODA?

Przeważnie chmurno, z przejaśnieniami. Miejscami słabe przelotne opady. Umiarkowane wiatry północne. Temperatura około —4°.

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ »WIEDZA«

ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. Piotrkowska 70 i 130
 Tel. 256-37 oraz 136-91

przyjmuje OGŁOSZENIA i REKLAMY

DO OFICJALNEGO SPISU ABONENTÓW TELEFONICZNYCH na rok 1947

AKWIZYTORZY SĄ ZAOPATRZENI W NASZE LEGITYMACJE I DRUKI, KTÓRE UPRAWNIAJĄ DO PRZYJMOWANIA ZLECZEŃ I POBIERANIA WPLAT.

OGŁOSZENIA DO SPISU ABONENTÓW OD INSTYTUCYJ I ZAKŁADÓW PAŃSTWOWYCH PRZYJMUJE W POROZUMIENIU Z NAMI P. A. P.
 C. B. O. I R. „WIEDZA“ W ŁODZI.

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego“ przyjmuje OGŁOSZENIA I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH“ Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

P O L S K A
RACHUNKOWOŚĆ
PRZEBITKOWA

ZENIT (zaf. 442)

wł. Wład. POZDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73
tel. 173-97 poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzone również w materiały biurowe. Ceny najniższe!

„EGIDA”
BIURO ORGANIZACJI KSIĘGOWOŚCI
ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 58/16, tel. 269-00
poleca:
DRUKI I URZĄDZENIA
do KSIĘGOWOŚCI
MATERIAŁY BIUROWE
przyjmuje zlecenia w zakresie:
ORGANIZACJI — NADZORU
I PROWADZENIA KSIĘGOWOŚCI
(1027-p)

Państwowe Zakłady
Przemysłu Bawełnianego Nr 4
(dawn. N. EITTINGON) ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 82/84
zapraszają przedstawicieli poważnych firm instalacyjnych do omówienia wstępnych warunków mającego się odbyć przetargu na założenie instalacji siły i światła w nowobudującej się przędzalni. Prosimy zgłaszać się ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 82/84 — Wydział Zakupów, Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4. (1166 p)

OGŁOSZENIE
Izba Karne Sądu Najwyższego (Łódź, Piotrkowska Nr. 151) podaje do publicznej wiadomości na zasadzie art. 2 lit. „f” Dekretu z dnia 17 października 1946 r. (Dz. Ust. Nr. 59, poz. 324), że przeciwko Jerzemu Rajsdorfowi, niewiadomemu z miejsca pobytu, wszczęto postępowanie karne o przestępstwo z art. 1 § 1 lit. „a” Dekretu P. K. W. N. z dnia 31 sierpnia 1944 r., że za to przestępstwo został skazany wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku na sejmi wyjazdowej w Olsztynie z dnia 9 września 1946 r. — na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz na konfiskatę całego majątku; wskutek kasacji Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego ta sama sprawa będzie rozpoznawana przez Izbę Karną Sądu Najwyższego w dniu 14 maja 1947 r. o godzinie 10 rano w Łodzi (ul. Piotrkowska Nr. 151). K. 2424/46.
PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO
(—) K. BZOWSKI

Krawców
WYKWALIFIKOWANYCH
I POMOCCNICZYCH
poszukuje
»ZRZESZENI KRAWCY«
Fr. Ruciński i Ska
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90
(lewa oficyna, I-sze piętro).
(1117-p)

TECHNIKÓW - WŁÓKIENNIKÓW
doświadczonych specjalistów do prac eksportowych organizacyjno-kontrolnych poszukuje „CE TE BE” Łódź, Al. Kościuszki 15. (1153 p)

LEKARZE

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3, tel. 186-00. (A.)

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórne i weneryczne. 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (5299-p)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych. przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2. (róg Bandurskiego 8) (r)

Dr MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, zeromskiego 37 tel. 257-23. (60 p)

Dr med. WIELICZANSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152, m. 3. — telefon Nr 183-16. Godziny przyjęć: 3-5 po poł. (452)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7. tel. 212-62. (5300)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 188-52. (A.)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Łódź, Stenkiwiczka 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (5172)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa — przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6. Przejazd 6, telefon 101-50. (ag.)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne. od 2-5. Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (5314)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3-6. (5810)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10-19, tel. 246-49. (101/A.)

Dr WŁOCIK WACŁAW choroby oczu — przyjmuje 10-12, 4-6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (A.)

Dr med. M. ZAUREMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8. (A.)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kępczówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 376-43. Leczenie elektrowstrząsowe. (248-p)

Dr BATAJ-ZUBAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska Piotrkowska 38, godz. 12

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria. przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-52. (A.)

Dr ŚWIECIEŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godzina 4-6. tel. 185-71. (526)

Dr CZARAN WANDA choroby wewnętrzne. Piotrkowska 208. — Powróża. Godz. 3-5. Tel. 147-38.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiterentka Warszawskiej Klasyki Profesora Gromadzińskiego. przyjmuje Pomorska 43. (5388-p)

LEKARZE DENTYŚCI

Dentysta WORNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzejki 11, telefon Nr 154-12. (5781)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia przesyłane wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-18 i od 16-19. Montuszy 11, II piętro tel. 151-15.

LEKARZ-DENTYSTA TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa 46, telefon 268-91. (7233)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (175 A.)

FOTOGRAFICZNE aparaty przybory. Kupno — sprzedaż, Rzewski Ross, Piotrkowska 121. (121 M)

POCZTÓWKI WIELKANOCNE, kwiaty, osoby imieninowe, wycianki, bajki, gry — dostarcza Wydawnictwo „Interprint”, Kraków, Gertrudy 12. Przedstawicielstwo: Łódź, Plac Wolności 6. (R. 193)

LEICA 3 C projektor 16 mm. Welini II obj. Xenon II inne aparaty fotograficzne. okazjonalnie poleca D/H Jan Pujdak i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 88, tel. 126-62. (a 121)

MASZYNY do pisania, leczenia i kupa. Naprawa — sprzedaż oraz kupno — nawet uszkodzonych. Poludniowa 1. (A 114)

KUPIEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet polamane), motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator” Andrzejki Nr 29. Polecamy specjalne akumulatory do Diesla własnej konstrukcji. (A. 177)

OKULARY, górzejka, mikroskopy, wagi i odważniki precyzyjne Łódź, Nowomiejska 3. (168 A)

NUTY i książki używane kupuje Księgarnia „Czytelnik” Piotrkowska 147. (114 M)

WYTWÓRNIA BIELIZNY DAMSKIEJ HURT, Bielizna milanezowa i szalanzowa „Syrenka” Łódź, Kościuszki 93 tel. 189-10. (Ag 35)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek metowy, gliceryny, surowce kosmetyczne. Zakup każda ilość „BIOŁA” Łódź, Napiórkowskiego Nr 24, telefon 177-00. (P. 22)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wi.)

CHEOFAN, zeszyty, papiery piśmienne, pakowe, kartony — ceny hurtowe — Piotrkowska 128, tel. 128-79. „Witmar”. (A. 186)

KUPIE komplet porcelany dentystycznej Vita lub Prizma oraz walec do złota, Andrzeja 32 m. 12. (1115 p)

SILNIKI elektryczne, drut nawojowy, łożyska, Kupno — sprzedaż, Piotrkowska 88, tel. 117-24. (651-p)

SPRZEDAM kuchenkę elektryczną z trzema paleniskami i piekarnikiem. **KUPIE** szanując wzajemnie balansówkę. Wiadomość: Telefon Nr 166-85. (1079-p)

PRZEDZARKA mała (seifaktor) 40-wzrostowa oraz dwa gremple i wiłki do sprzedania. Zgłoszenia nabywców kierować do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Przedzarką”. (1086-p)

OWCOWE nie kupie — Owocarnia Kilińskiego 180. (683)

KUPIE krosna angielskie, kortowe, jedwabne, szpulaszowe na jedwab i na bawełnę. Oferty pod „Krosna”. (1087-p)

SPRZEDAM overlock. Główna 58 sklep. (1185 p)

PLAC centrum, plac na Bełżuch, Włocławek, Radogoszcz, podmiejski zabiegowy, inne sprzedam, Plac Wolności 6-4 godz. 11-1, 4-6. (717)

WILLE w Julianowie, wille podmiejskie wolna sprzedam Plac Wolności 6-4 godz. 11-1, 4-6. (717)

KOCIOL miedziany sprzedam (100 litrów). Zgłoszenia Dziennik Łódzki pod „728”. (728)

SPRZEDAM okazjonalnie 3 m. materiału na męski płaszcz „demise-sou” wełna, używana marynarka męska, 2 pary pantalonów damskich używanych Nr. 6, Płaszcz dla dziewczynki z kolnierzem futrzanym, nowe męskie kalosze Nr. 9. Łódź, ul. Narutowicza 46 m. 8. (1126 p)

DROBNE OGŁOSZENIA

Tempora mutantur



(rys. z pisma ang. „Daily Sketch”)

Gdy był narzeczonym
Facet,
To na szminkę dawał
Placet.

A gdy został mężem
Pani,
Złóż swą za to skrupiał
Na niej.

MEDALIKI, łańcuszki, biżuteria, zegarki, FOTOPARATY kinokamery, znaczki filatelistyczne najchętniej poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47, tel. 119-71. (A. 192)

MANICURYSTKA - pedicuryzka tylko zdoła potrzebna — Zakład fryzjerski, Sienkiewicza 39. (1053-p)

ZAOFIAROWANE PRACY

PRZYJMIE ucznia do nauki w zawodzie krawieckim, Radwańska 9 m. 3. (1113 p)

POTRZEBNI chłopcy na praktykę. Wytwórnia Cukrów Ludwik Pawłowski, 1 Maja 38. (P. 268)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13. Sekretarz Redakcji od 10-11 do 12-1, telefon 123-33. — Redakcja reklamów nie zwraca. Za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DEIŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Niepóźniej zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmiej. zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Reklamki czekowe: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Odbite w druku: Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, świrki 2.

KARMEŁARZ-cukiernik znajdzie pracę na bardzo dobrych warunkach w fabryce cukierków na Dolnym Śląsku. Informacje: „Patria” Dzierżoniów, Limanowskiego 1. (1067-p)

POSZUKIWANY fachowiec do wyrobu świec ręcznych. Zgłoszenia: Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49. (A. 185)

POMOCCNICA domowa ze znajomością gotowania potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia Pomorska 23 m. 4 godz. 9-14. (715)

EKSPEDIENTKA do sklepu spożywczego i chłopak do posyłek potrzebny Narutowicza 1 Sklep spożywczy. (127 K)

POTRZEBNA pracznica i prasowaczka. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 168. (1159 p)

POTRZEBNA wykwalifikowana osoba do 8 miesięcznego dziecka. Wodna 22 m. 5, tel. 176-52. (1167 p)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWOŚĆ. Zaprowadzam księzkę w prywatnych firmach. Oferty sub „godziny ranne” do Dziennika Łódzkiego. (1147 p)

KOREKTORKA rutynowana poszukuje posady stałej. Oferty do Dziennika Łódzkiego dla „Korektorki”. (1124 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO legitymację tramwajową (niebieską) na naz. Budziejewska Bronisława zam. Abramowskiego 19. (1156 p)

ZGUBIONO portfel z palcówką i inne dokumenty na naz. Leśniczewicz Roman zam. Wilkowiec pocz. Wartkowiec Łęczycza. Zwrot za nagrodą. (1161 p)

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Lubelską Radę Narodową na naz. Skowroński Aleksy zam. Roosevelta 7. (1160 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (żółtą) na naz. Gamus Franciszek zam. Rokicińska 104. (1151 p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, metrykę ślubu na naz. Brunon Zaleski. (721)

SKRADZIONO książeczkę wojskową wyd. przez RKO — Gorzów na naz. Lesiewicz Adam sierżant podchorąży zam. wieś Rabczyn pocz. Podębice. (1170 p)

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje B. P. Nr. H. 6 uniwersytecka 1774, zaświadczenie i bilet miesięczny na E. K. D. Pabianice i legitymacje tramwajową Jeliczyński Antoniny oraz legitymacje B. P. H. 5 i uniwersytecka 1081 Skrobiszewskiej Haliny. (723)

LOKALE

MAŁŻENSTWO poszukuje 2 pokoi z kuchnią z wygodami. Koszta remontu zwróce. Pośrednicy pożądani. Wiadomość Targowa 51 m. 53. (716)

POKOJU kawalerskiego, porządnie umeblowanego, poszukuje starszy urzędnik na poważnym stanowisku. Zgłoszenia pod „Gwarancja wypłaty” do Administracji Dziennika. (1100-p)

POSZUKUJE maleńkiego pokoiku niekropującego z osobnym wejściem. Oferty pod „Dobrze zaplać”. (1083-p)

WSPÓŁPRACOWNIK „Czytelnika” poszukuje pokoju w centrum miasta. Oferty kierować do Dziennika Łódzkiego pod „inspektor” lub telefonicznie 171-66. (gr)

ZAMIENIE mieszkanie trzypokojowe z wygodami, willa w ogrodzie, Zagajnikowa, na 4-5 pokojów z wygodami w śródmieściu. Oferty pod „Jednorodzinnie”. (1148 p)

DWÓCH pokoi lub jednego z przed pokojem w centrum Łodzi poszukuje lekarz. Zgłoszenia tel. 173-90 po 21-szej. (1149 p)

URZEDNICZKA poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu tel. 206-23 godz. 8-16. (1158 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Stenografii, Maszynopisanie Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (684)

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. pocz. 105. (K. 181)

MAGISTER praw, tłumacz przysięgły: łaciny rosyjskiego, francuskiego angielskiego, niemieckiego. Tłumaczenie wyroków różnorodnych, karnych i dokumentów emigracyjnych. Kilińskiego 36. (550)

RÓŻNE

ZDJECIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (A. 104)

RADIOODBIORNIKI — naprawa, przebudowa, montaż nowych, badania emisji lamp pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. „Precisious Radio” Sienkiewicza 2. (A. 188)

WYTWÓRNIA PUDELEK Tekturowych i Skoroszytów. Łódź, Plac Dąbrowskiego 2, tel. 266-95. (1091-p)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKTYROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonáže. (525-p)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY: Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki, Piotrkowska 84, Zamiejscowi listownie. (627)

ZDJECIA do legitymacji wykonuję w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny, Południowa 3. (A. 105)

ARTYSTYCZNE ceruje wszelką garderobę. Dr S. Wętkowski 6 (śródmiejska), front, I p., m. 5. (A. 115)

ZDJECIA LEGITYMACYJNE — Praca Amatorskie, Reprodukcyjne NAJTAŃSZE I NAJSZYBSZE — „FOTOMATON” Narutowicza 8. (A. 156)

NA OVERLOK przyjmuję do wykończenia. Aleje 1-Maja 32. Sklep tytoniowy. (1031-p)

MIRA WLEKLIŃSKA przeprowadziła się na ul. Wólczańska 85 m. 8. (579)

STROJENIA — naprawy fartek, pianin uskutecznia fabryczny — fachowo doświadczony konstruktor-stroiciel — Kilińskiego 93, m. 19. (1162 p)

ZMIANA NAZWISK

Na podstawie art. 9 p. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. „O zmianie i ustalaniu imion i nazwisk” (Dz. U.R.P. Nr 56, poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, iż następujące osoby uzyskały zezwolenia na zmianę rodowych nazwisk:

- 1) Ciupa Andrzej, zam. w Łowiczu przy ul. Igo Maja Nr. 16, wraz z żoną Zofią Ciupa na nazwiska „Ciupiński”;
- 2) Słaby Czesław, zam. w Kutnie, ul. Warszawska, Przedmieście Nr. 38 na nazwisko Sławski. (P. 265)